

Depesza kondolencyjna

z Polski  
Zmarł

Ludvik Svoboda

Komitet Centralny KPCz, prezydent CSRS, rząd, Zgromadzenie Federalne i KC Frontu Narodowego CSRS z głębokim żalem poinformowały, że 20 września 1979 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł zasłużony działacz partyjny i państwowy, członek KC KPCz, generał armii Ludvik Svoboda.

W związku z zgonem Ludvika Svobody i sekretarza KC PZPR Edwarda Giereka, w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i najwyższych władz państwowych oraz społeczeństwa polskiego, przekazał na ręce sekretarza generalnego KC KPCz i prezydenta CSRS Gustava Husaka kondolencje.

Ludvik Svoboda urodził się w 1895 r. Po skończeniu uczelni wojskowej był wykładowcą w Akademii Wojskowej w latach 1931-34. Kiedy wojska hitlerowskie zajęły Cze...

(Dokończenie na str. 2)

Edward Gierek przyjął Andreasa A. M. van Agta

Zakończenie rozmów polsko-holenderskich

\* Podpisanie dokumentów \* Ogłoszenie wspólnego komunikatu

Wczoraj i sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK przyjął przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą premiera Holandii ANDREASA A. M. VAN AGTA.

W spotkaniu uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych: Polski — EMIL WOJTASZEK i Holandii — CHRISTOPH A. VAN DER KLAUW.

W toku rozmowy omawiano węzłowe kierunki dalszego rozwoju polsko-holenderskich stosunków, zwłaszcza gospodarczych. Podkreślono, że dalsze ich rozszerzenie leży zarówno w interesie obu krajów, jak też stanowi ich wkład do postępu procesu odprężenia, pogłębienia zaufania i pokojowej współpracy w Europie.

zane z umacnianiem procesu odprężenia i pokojowej współpracy państw, wprowadzaniem w życie za sad karty helsińskiej.

W rozmowie uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Polski i Holandii — Emil Wojtaszek i Christoph A. van der Klaauw.

(Dokończenie na str. 2)

Premiera Holandii Andreasa A. M. van Agta przyjął także przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski.

Tematem rozmowy były sprawy dalszego rozwoju stosunków między obu państwami. Omawiano również zagadnienia międzynarodowe zwią-

WIECZÓR  
wybrzeża

GDAŃSK — Sopot — GDYNIA

Nr 212 (7055) Piątek, 21 września 1979 r. Cena 1 zł

Reporterski zwiad „Wieczoru“ pod hasłem:

Tylko kwartał do końca roku

W zgodzie z planem i gustami klientów

PO zimowych perturbacjach, które kosztowały kilka milionów złotych w postaci utraconej produkcji, Sopotskie Zakłady Wyrobów Galanteryjnych „Sopotplast”, są już w zgodzie z planem. — Nadrobiliśmy zaległości i za trzy kwartały zaawansowanie planu rocznego wyniesie 75 proc., czyli na ostatni kwartał br. pozostanie do wykonania równa „świarka” — informuje dyr. techniczny „Sopotplastu”, inż. Elżbieta Rochowicz. — To zasługa godnej pochwały załogi, która nie tylko realizuje swoje zadania, lecz robi to jeszcze na medal.

Właśnie wysoka jakość i estetyka, wzniołość, odpowiadające zawsze aktualnym tendencjom w modzie, otworzyły „Sopotplastowi” drogę do eksportu. Od kilkunastu lat zakład sprzedaje wyroby do ZSRR, NRD i Czechosłowacji. W tym roku, podobnie jak w poprzednich, eksport ten wzrasta o kilka procent.

kapitalistycznych. Nieśmiała próba wkroczenia na rynek holenderski, zakończyła się sukcesem. Tegoroczny eksport do Holandii, a także Belgii oraz kilku innych krajów zachodnich wzrósł o 100 proc. Co ciekawe, właśnie „Sopotplast” w ogóle utworzył drogę polskim wyrobom „kaletniczym z tworzyw sztucznych do krajów kapitalistycznych, które dotychczas odbierały

Ogromny skok zakłady zrobiły w produkcji eksportowej do krajów

(Dokończenie na str. 2)

Decydujący sezon polityczny w USA

Czekanie na decyzję Kennedy'ego

(Korespondencja z Nowego Jorku)

2 WRZEŚNIA nastąpiło tradycyjne otwarcie sezonu politycznego w USA. Nie ulega wątpliwości, że obecny sezon będzie decydujący dla przyszłości prezydenta Cartera jako kandydata na następną kadencję w wyborach roku 1980.

W ostatnich dniach nasiliły się sygnały świadczące, że senator Kennedy ma zamiar ubiegać się o nominację Partii Demokratycznej. Oświadczył on, że matka i żona zwoływały go z obietnicy, iż nie będzie ubiegał się o prezydenturę. Uważano

to jest po prostu za nowy element jego strategii politycznej, której celem jest Biały Dom. Kennedy podkreśla wprawdzie nadal, że nie jest oficjalnym kandydatem, ale jego oświadczenia przyjmowane są jako mauer mający zachęcić zwolenników dla dalszego wysuwania jego kandy-

grupy konserwatywnych i zimnowojennych senatorów nie rezygnują z coraz to nowych ataków przeciwko SALT II. A nie ulega wątpliwości, że najważniejszym celem administracji amerykańskiej w sezonie jesiennym, a zarazem niezbędnym dla Cartera osiągnięciem, które może być argumentem

(Dokończenie na str. 2)

Rejs „Stefana Batorego” bogaty w imprezy

„Stefan Batorego” podczas swych rejsów do Kanady z powodzeniem pełni funkcje ambasadora Polski, jest ważnym ogniwem łączącym wielomilionową Polonię amerykańską z Macierzą. Ilustracją tej roli naszego transatlantyka jest obecna jego podróż.

Podczas postoju w Londynie, na statku zorganizowano spotkanie, nawiązujące do 40 rocznicy wybuchu II wojny światowej, w którym uczestniczyli przedstawiciele ambasady PRL w Wielkiej Brytanii i ponad 200 brytyjskich komantów, związanych swoimi wojennymi losami z Polską. Z kolei podczas postoju „Stefana Batorego” w Montrealu, odbyło się spotkanie ekipy polskich filmowców, kręcących na pokładzie statku film „Spotkanie na Atlantyku” — z przedstawicielami sfer artystycznych i filmowych prowincji Quebec. Sympatyczną imprezą było przekazanie dla Muzeum Morskiego w Gdańsku autentycznej indyjskiej łodzi, całość zakupionej i ofiarowanej przez p. Jerzego Janasza. Z tej okazji na pokład „Stefana Batorego” przybyła w tradycyjnych strojach grupa Indian kanadyjskich, z wędzonym szczerpem Huronów.

(Dokończenie na str. 2)



Wschód słońca nad Westerplatte.

Fot. M. Zarzecki

W KRAJU

P. JAROSZEWICZ PRZYJĄŁ R. PRAWIRO

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra handlu i spółdzielczości Indonezji — Radosia Prawiro. W trakcie rozmowy dokonano oceny ważniejszych problemów polsko-indonezyjskiej wymiany handlowej.

ZJAZD HISTORYKÓW POLSKICH

W Katowicach zakończył się wczoraj XII Powszechny Zjazd Historyków Polskich, w którym uczestniczyło 1500 badaczy i popularyzatorów tej dziedziny wiedzy.

LAUREACI KONKURSU „GMINA — MISTRZ GOSPODARNOŚCI”

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął w Warszawie laureatów piątej edycji konkursu OK FIN „Gmina — mistrz gospodarności”.

W spotkaniu uczestniczyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — sekretarz KC Edward Babiuch i minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Józef Keppa oraz zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Zdzisław Tomal.

W niedzielę Czyn Partyjny

Na rzecz miasta wsi, środowiska

Ta inicjatywa zyskała powszechną aprobatę i odzew we wszystkich kręgach społecznych. Tradycja też

— w ciągu sześciu minionych lat — stało się, że w niedzielę Czynu Partyjnego obok członków i kandydatów PZPR stawali do pracy przedstawiciele bratnich stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, a także masowo włączali się bezpartyjni mieszkańcy dzielnic i osiedli miejskich oraz wsi i gmin. Efektem tego były nie tylko wymierne rezultaty w postaci dodatkowej produkcji rynkowej i eksportowej w zakładach pracy. Powstały nowe obiekty i miejsca rekreacyjne, a także uporządkowane zostały i zagospodarowane liczne tereny.

Również w tym roku najbliższa niedziela upłynie pod znakiem Czynu Partyjnego przy porządkowaniu

osiedli i zagospodarowaniu parków, skwerów, dróg itp., a także działalności produkcyjnej.

W ramach Czynu Partyjnego na terenie Wybrzeża obok zadań, których celem jest przyspieszenie oddania do eksploatacji szczególnie ważnych inwestycji, jak np. bazy

(Dokończenie na str. 2)

Obalenie cesarza Bokassy I

W Cesarstwie Środkowoafrykańskim dokonany został w nocy z czwartku na piątek bezkrwawy przewrót, w wyniku którego obalono cesarza Bokassę I. Władze w kraju objął b. prezydent David Dacko, który proklamował republikę. Informując o tym agencja AFP pisała, że w stolicy kraju — Bangui panował dziś rano całkowity spokój. Bokassa wyjechał za granicę w nieznanym kierunku.

W sprawie Kanału Panamskiego

Izba reprezentantów USA odrzuciła wczoraj projekt ustawy dotyczący ratyfikacji układu z Panamą w sprawie Kanału Panamskiego. Układ został już ratyfikowany przez senat amerykański w ub. r. Głosowanie odbyło się na 10 dni przed wejściem układu w życie. Stany Zjednoczone i Panama miały administrować kanał wspólnie do czasu przejęcia go przez Panamę pod koniec bieżącego stulecia.



Wrzesień w górach. W pogodzie szlaki turystyczne w Karkonoszach mienią się w deptaki. Na zdjęciu wyciągu na Małej Kopie. CAF — Rosia

(Dokończenie na str. 2)

Rasistowska demonstracja



W ostatnich miesiącach w kilku południowych stanach USA odbyły się demonstracje, nocne pochody i liczne zgromadzenia członków rasistowskiej organizacji Ku-Klux-Klan. Na zdjęciu — uczestnicy pochodu w Selm Alabamie. Pochód, w którym wzięło udział 500 rasistów, zakończyła wencja policji pod jedynym pretekstem braku zezwolenia na zbiorową manifestację uliczną. Przypadkowa rewizja ujawniła wśród uczestników setki stuleci i karabinów niesionych pod białymi płaszczami. CAF-U

Pogoda na jutro

Jak informuje dzienny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie zmienne lokalnie przełotne opady. Temperatura minimalna około 10 st. C, maksymalna 15-17 st. C. Wiatry południowo-zachodnie umiarkowane. W stolicach europejskich notowano następujące temperatury: Amsterdam 15 st. C, Ateny 28, Berlin 23, Bruksela 23.

I sekretarz KC PZPR spotkał się z D. T. Gonzalezem Obrady komisji polsko-kubańskiej



Na zdjęciu: w czasie spotkania.

CAF-Kwiatkowski-Telefoto

NA ŚWIECIE

SPOTKANIE NA KREMLU

Leonid Breżniew i Aleksiej Kosygin przyjęli wczoraj na Kremlu premiera Malezji Husaina Bin Onna, który przebywa w ZSRR z wizytą oficjalną.

Podczas spotkania, dano wyraz obustronnemu dążeniu do dalszego rozwijania i zacieśniania wzajemnych stosunków. Z satysfakcją stwierdzono zbliżenie stanowisk ZSRR i Malezji w wielu ważnych sprawach międzynarodowych.

NOWY PREMIER ANGOLI

Jak poinformowała angielska agencja prasowa „ANGOP”, decyzją Komitetu Centralnego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy (MPLA-PT) Jose Eduardo Dos Santos został powołany na stałe na stanowisko przewodniczącego MPLA-PT i prezydenta Angoli. W poprzednim rządzie prezydenta Agostinho Neto, Jose Eduardo Dos Santos pełnił funkcję ministra planowania.

ROZMOWY CHINSKO-WIETNAMSKIE

Wczoraj odbyła się w Pekinie 12 sesja rozmów wietnamsko-chińskich. Jak powiedział dziennikarzom szef delegacji WRS wiceminister Dinh Nho Liem, nie przyniosła ona żadnych postępów, gdyż strona chińska nadal nie chciała rozmawiać o sprawach stosunków dwustronnych, lecz o problemach Kampuczy i Laosu, a więc państw nie uczestniczących w tych rozmowach.

Nuklearny program Pakistanu

Prezydent Pakistanu gen. Ziaul Haq oświadczył na wiecu publicznym w Karachi, iż nikt nie powstrzyma realizacji pakistańskiego pokojowego programu nuklearnego. Ponownie zaprzeczył on, by Pakistan czynił próby zbudowania bomby atomowej.

(Dokończenie na str. 2)



Mieszkańcy Rzymu spędzili noc z 19 na 20 bm. w miejskich parkach w obawie przed ponownymi wstrząsami podziemnymi. CAF-AP

Noc grozy we Włoszech

Trzęsienie ziemi zarejestrowane w Warszawie

(Korespondencja z Rzymu)

Dochodziła właśnie północ ze środy na czwartek, kiedy mieszkańcy wszystkich dzielnic ponad 3-milionowego Rzymu odczuli silne wstrząsy sejsmiczne. W domach nagle tuż przed północą zaczęły się gwałtownie trząść żyrando-

le i lampy, przesuwały się stoly i krzesła, kołysały fotele, w niektórych dzielnicach falowały podłogi. Ograniczając panikę mieszkańców Rzymu wybiegli na ulice. Wielu wsiadło w pośpiechu do samochodów i opuszczając rejony wie-

loplądowej zabudowy udalo się profilaktycznie na przestrzenie place. Do świtu w wielu oknach pokłły się światła, a mieszkańcy czuwali w niepokoju.

(Dokończenie na str. 2)

# Zmarł Ludvik Svoboda

(Dokończenie ze str. 1)

choświacząc w 1939 r. uczestniczył aktywnie w ruchu oporu na Murawach. W 1939 r. dowodził brygadą wchodzącą w skład legionu Czechów i Słowaków w Polsce. Po napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki, L. Svoboda brał udział w tworzeniu oddziałów czechosłowackich, a następnie jako dowódca korpusu czechosłowackiego w ZSRR uczestniczył w operacji duklińskiej i innych.

W latach 1945-50 piastował stanowisko ministra obrony Czechosłowacji, a następnie funkcję wicepremiera. W roku 1968 generał L. Svoboda został wybrany prezydentem Czechosłowacji i wszedł w skład Prezydium KC KPČ, które to funkcje pełnił do 1975 r., tj. do momentu rezygnacji ze względu na stan zdrowia. Zmarły był laureatem Międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokojowej.

# Zakończenie rozmów polsko-holenderskich

(Dokończenie ze str. 1)

Czwartek był drugim dniem oficjalnej wizyty, która składała w naszym kraju na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza premiera Holandii Andreas A. M. van Agta.

Szef rządu Królestwa Holandii spotkał się z najwyższymi osobistościami życia politycznego i państwowego PRL.

Kontynuowano i zakończono polsko-holenderskie rozmowy plenarne. Nastąpiło podpisanie dokumentów. W godzinach porannych holenderscy goście zwiedzili stolicę, obradowani po staronijelskiej dzielnicy przez naczelnego architekta Warszawy Tadeusza Szumielewicza. Premier odwiedził Zamek Królewski, za

poznając się z dziejami i rekonstrukcją tej historycznej budowli, a następnie odbył spacer uliczkami Starej Warszawy. W Muzeum Historycznym Miasta gości obejrzał film, obrazujący najnowsze dzieła sztuki, jej wolne misztelnice oraz odbudowę. Wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów kontynuowane były polsko-holenderskie rozmowy plenarne, pod przewodnictwem szefów obu rządów.

Rozmowy zostały poprzedzone spotkaniem premiera Piotra Jaroszewicza z premierem Holandii Andreasem A. M. van Agtem.

W spotkaniu udział wzięli ministrowie spraw zagranicznych: Polski — Erol Woitaszek i Holandii — Christoph A. van der Klaauw. Na zakończenie rozmów plenarnych, zgodnie z programem wizyty, zostały podpisane dokumenty.

Piotr Jaroszewicz i Andreas A. M. van Agt oraz ministrowie spraw zagranicznych obu państw złożyli podpis pod następującymi dokumentami:

- umowa między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rządem Królestwa Holandii o uniknięciu podwójnego opodatkowania i zobowiązaniu uchylać się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku;
- protokół o wejściu w życie konwencji między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Królestwem Holandii o współpracy w dziedzinie weterynarii, podpisanej 31 maja 1973 r.;
- protokół o wejściu w życie umowy filantropijnej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rządem Królestwa Holandii, podpisanej w Warszawie dnia 31 maja 1973 r.

Następnie minister handlu zagranicznym i gospodarki morskiej Jerzy

Olczewski oraz minister spraw zagranicznych Christoph A. van der Klaauw podpisali protokół w sprawie wieloletniego dostaw węgla energetycznego w powiązaniu z długoterminowym kredytowaniem finansowym. Zostało również podpisane oświadczenie porozumienia między CHZ „Węglokoks” a firmą SSM z Rotterdamu.

Podpisano także protokół międzyrządowy, który potwierdza zrealizowanie listy intencji z 1977 r. zawierającej ustalenia związane z realizacją transakcji walutowej. Jak również wyrażający dążenie obu stron do zintensyfikowania wzajemnych stosunków gospodarczych.

Stosownie do założeń obu premierów, powołana grupa ekspertów do konalu wymiany posądów i zaproponowała szereg ustaleń odnoszących się do nowych inicjatyw i przedsięwzięć, które powinny zmierzać do rozszerzenia i wzbogacenia wzajemnej współpracy handlowej, przemysłowej, rolnej i naukowo-technicznej.

Zwrócono uwagę na możliwość współpracy na rynkach zrzeczeń; konkretne propozycje zostaną rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu komisji mieszanej.

Wczoraj w warszawskim Domu Dziennikarza odbyła się konferencja prasowa premiera Holandii, który zaakcentował zadowolenie ze swej wizyty, służącej rozwojowi tradycyjnych kontaktów holendersko-polskich, jak również współpracy państw w duchu karty helsińskiej.

Charakterystyką przebiegu swych rozmów w Warszawie, premier ocenił je jako szereg i konstruktywne. Służą one rozwojowi wzajemnych stosunków w różnych dziedzinach. Premier podkreślił zadowolenie posądów ze strony polska w tak ważnych sprawach międzynarodowych jak konieczność szybkiej ratyfikacji układu SALT II, a także osiągnięcia postępu w pracach konferencji wiedeńskiej.

Następnie premier van Agt udał się do Radziwiłła w Warszawie, gdzie zwiedził Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roslin — placówkę naukowo-badawczą powołaną do prowadzenia całokształtu badań z zakresu hodowli roślin i nasennictwa.

Gością powitani: minister rolnictwa Leon Kłonica oraz dyrektor IHAAR prof. Stanisław Starzycki. Premier zapoznał się z działalnością placówki. Obejrzał też pole doświadczalne nowej odmiany kukurydzy, powstałej przy współpracy naukowców polskich i holenderskich.

Na zakończenie wizyty premiera Holandii w Polsce podpisano wspólny komunikat, który stwierdza m. in., że rozmowy obu premierów dotychczasowy rozwój stosunków między Polską i Holandią oraz aktualnych zagadnień międzynarodowych.

# I sekretarz KC PZPR przyjął D. T. Gonzaleza

(Dokończenie ze str. 1)

Podkreślono, że przyjacielskie stosunki łączące Polskę i Kubę znajdują swój wyraz także w rozwijającej się współpracy gospodarczej w szeregu ważnych dla obu krajów dziedzinach. Doniosłym impulsem dla ich pogłębienia były ustalenia przyjęte w toku rozmów I sekretarza KC PZPR Edwarda Giereka z I sekretarzem KC KPK Fidelem Castro Ruz w czasie wizyty na Kubie w 1975 r.

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wiceprezesa delegacji Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby — Diego Torralbasa Gonzaleza.

Diego Torralbas Gonzalez jest duodecim przewodniczącym strony kubańskiej tej komisji. Wniósł on wbytny wkład w rozwój stosunków polsko-kubańskich, które w dekadzie lat siedemdziesiątych uległy znacznemu wzrostowi. W uznaniu tego wkładu premier Piotr Jaroszewicz dokonał — w imieniu Rady Państwa PRL — w obecności członków delegacji obu stron komisji — aktu dekoracji Diego Torralbasa Gonzaleza Komandarią z Gwiazdą Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W spotkaniu i uroczystości dekoracji uczestniczył wicyprezes Rady Ministrów, przewodniczący strony polskiej polsko-kubańskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej — Tadeusz Pyka.

Wczoraj zakończyła się w Warszawie VIII sesja polsko-kubańskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Na zakończenie obrad przyjęto uchwały wytyczające zasady, kierunki i zakres współpracy obu krajów w roku 1980.

# Sezon polityczny w USA

(Dokończenie ze str. 1)

w walce, o reelekcję, jest w polityce wewnętrznej przyjęcie przez Kongres programu energetycznego, w zagranicznej zaś — ratyfikacja układu SALT II. Uważa się więc, że najbliższe 3 miesiące będą decydujące. Jednak stosunki prezenta z Kongresem są nadal pełne napięcia, o rosnącej nieufności co do perspektyw jego nominacji i reelekcji nie ułatwiają mu pozyskiwania sojuszników na Capitol Hill.

Innym z problemów Cartera jest raport o pogarszającym się stanie gospodarki amerykańskiej w ogóle, która ewidentnie weszła w okres recesji. Ostatnie dane wskazują, że w sierpniu bezrobocie wzrosło do 6 procent. Ministerstwo pracy ocenia, że ten zwanym strukturalnym bezrobociem objętych jest ponad 2 miliony ludzi, ogółem zaś ponad 6 milionów. Amerykanów jest bez pracy. W sytuacji, gdy inflacja sięga 13 procent, gdy gospodarka zwalnia obroty, a prezydent jest odwołaniem ograniczeń budżetowych — trudno oczekiwać energetycznego działania.

Nie ulęga jednak wątpliwości, że bezrobocie i problemy ekonomiczne będą musiały zostać wzięte pod uwagę przez ewentualnych kandydatów Partii Demokratycznej na nominację prezydenta. Mieszkańcy wielkich miast i czarni Amerykanie, rozczarowani do polityki Cartera, skłaniają się coraz bardziej do popierania Kennedy'ego. Jak wskazywa sondaże opinii publicznej, członkowie Partii Demokratycznej uważają obecnie Kennedy'ego za potencjalnie lepszego kandydata niż Cartera, a badania Gallupa z 9 września wskazują, że większość Amerykanów uważa Kennedy'ego również za silniejszego przywódcę.

Tak więc Ameryka czeka teraz na decyzję Kennedy'ego, która zdaniem obserwatorów ogłoszona musi być we wrześniu faktycznym nie później niż do listopada. Jednak gdyby nawet Kennedy nie ubiegał się o nominację, aktualny prezydent ma przed sobą ciężką batalię.

Ważnym, najbardziej plągowy skądinąd, najohydliwszą sątką filmowa nie należy do sedzacego za kasa „dentalnena” i czujnych członków z obywateli, pilnującego każdego lokalu. Są to jedynie pracownicy nie znający swego szefa. Raz na tydzień otrzymują czek z wypłatą, a każdego dnia skrupulatnie rodzicają się z uwagi z przyszłym księgowym, takim jak i oni pracownikom. Rozliczają się zresztą bardzo uczciwie, wędzając dostatkami, że

# W szwedzkiej TV Polacy mówią o Wrześniu i okupacji (Korespondencja ze Sztokholmu)

## Reporterski zwiad „Wieczoru”

(Dokończenie ze str. 1)

od nas jedynie wyroby skórzane. Szczególnie trafna okazała się oferta mięskich waliz i toreb podróżnych, wśród nich walizek pod nazwą „Teheran” z medalem „Dominka”, zaprojektowanych przez zakłady zespół plastyków i konstruktorów, którym kieruje Stanisław Wierzejski.

Oczywiście eksport obejmuje tylko część produkcji „Sopotplasty”, większość wyrobów trafia na rynki krajowe. W tym roku zakłady oferują około 120 pozycji, wśród których znajduje się 60 nowości. Oprócz wyrobów z tworzyw sztucznych, pojawiają się artykuły ze skóry i skórzane, łączone z tkaniną, a także, co odpowiada wrogom mody, z tych właśnie materiałów wykonano kosmetyczkę męską „Roméo”, która zdobyła medal na JD. Może służyć jako komoleta, kieszonkowy, podręczny i, po odwołanym zwożeniu, jako torebka wyściółkowa. Dla miłośników „Sopotplasty” zaczął produkować dwa wyroby tektur, które są jedynymi przedmiotami eksportu do Belgii.

Oprócz nowości wzorniczych, w „Sopotplasty” wprowadzono także nowości techniczne. Uruchomiono drugi taśmociąg, który w pełni zmechanizował transport wewnętrzny. Wymieniono sporo parku maszynowego, dzięki zakupowi maszyn szwajcarskich. Dobre urządzenia produkcyjne to również przyczyną do utrzymania standardu wyrobów. Niestety, jest ich wciąż za mało. Wystawione na Targach Poznańskich, miały dziesięciokrotnie więcej zamówień, niż może zrealizować producent. Istotną sprawą, o której uzyskana surowca, jest stały niedobór w zatrudnieniu. To właśnie stawia od znakiem zaopiniowania wzrost produkcji w przyszłym roku.

(gab.)

szwedzka telewizja o opowiadaniu swych przeżyć w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Nadany został już trzeci spośród pięciu przygotowanych godzinnych odcinków programu nazwanego „Nazim” w zbliżeniu.

Tadeusz Ruskowski, Franciszek Lyko i Antoni Wieloch opowiadali o wydarzeniach sprzed kilkudziesięciu lat tak szczegółowo, jakby miały one miejsce dopiero niedawno. Cóż, pobytu w obozie koncentracyjnym nie zapomni się nigdy.

Tadeusz Ruskowski, który 5 lat spędził w Sachsenhausen, opisuje metody, jakimi posługiwali się hitlerowcy wobec więźniów. Wspomina też, jak tuż po wojnie znalazł się w obozie przesiedleńczym w Szwecji i na wieszaku swojego ubrania odzuchowo, jakby z nawyku wypisał obozowy numer. W hitlerowskim obozie był tylko numerem bez nazwiska.

Szwedzka wojna nie doznała, choć toczyła się ona wokół. Teraz, w 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej, wiele na ten temat pisze prasa, dużo czasu poświęca temu tematowi telewizja. Relacje Polaków przez swoją bezpośredniość i autentyczność, przez to, że są tak bardzo osobiste — są zarazem najbardziej wstrząsające, a opowiedziane w swobodnym, dozwolonym w miliony telewizyjach.

(gab.)

# „Jan Matejko” wyłowik rozbitków

Dowódca statku „Jan Matejko” kpt. Stefan Bragiewicz przekazał do Gdyni wiadomość, że 17 bm, o godz. 01:15 w nocy na Atlantyku w rejonie Wysp Azorskich wyłowik dwóch rozbitków wraz z trofą z rozbitego podczas huraganu w dniu 14 bm francuskiego jachtu „Antares”. Uratowanymi okazali się kapitan jachtu oraz jeden z członków załogi. Reszta załogi — żona i córka kapitana utonęły.

(gab.)

Rzymu i Lacjum, ale objęło też swym zasięgiem Umbrię, Toskanie, Kampanie, Emilie-Romanie i Abruzzo. W epickim trzeciejszym w Umbrii, w górach pod Soletto, niedaleko Perugia, wstrząs sejsmiczny sięgnął 8 stopni w skali Mercalli. Bilans trzęsienia ziemi w Umbrii okazał się tragiczny: w Norciii i w Cascia zginęło 5 osób, licząc mieszkańców tych miasteczek są ranni. Zabytkowe centrum średniowiecznej Norcii i Cascia niemal całkowicie w gruzach, ponad 800 mieszkańców miasteczka straciło dachy nad głową. Zniszczeniu uległ między innymi miejski szpital. Do akcji ratunkowej oddziałów odwoła wojsk polonijnych w górach przystąpiło wojsko.

(gab.)

Obserwatorium Sejsmologiczne Instytutu Geofizyki PAN w Warszawie zarejestrowało echa silnego trzęsienia ziemi, które w nocy z siódy na czwartek nawiedziło rejon Apenińskich Włoszech. Wstrząs sejsmiczny odczuwano w Warszawie. Wstrząs sejsmiczny odczuwano w Warszawie. Wstrząs sejsmiczny odczuwano w Warszawie.

Motorowerysta Czesław G. łodacy trasa Rzędowo-Ostrołęka ulegał niedzielnemu wypadkowi. Został mianowicie przewożony przez przebiegające drogę dzika. Zwierz wyszło z osłony, co, za motorowerysta został ciężko ranny.

(gab.)

# Zachowanie pokoju obowiązkiem ludzkości (Korespondencja z Moskwy)

Ambasador PRL w Związku Radzieckim, Kazimierz Oliszewski, złożył wczoraj wizytę przewodniczącemu Rady Związku Rody Najwyższej ZSRR Aleksiejowi Szytkowowi i przekazał Radzie Związku i Radzie Narodowej parlamentu rodzicielskie teksty pisma społeczeństwa polskiego do narodów i parlamentarzystów świata oraz Edwarda Giereka, wygłoszone 1 września br. na patriotycznej manifestacji w Gdańsku w 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Cterdziesta rocznica wybuchu II wojny światowej zainicjowała szeroki oddźwięk wśród społeczeństwa radzieckiego i w radzieckich środkach masowego przekazu. Reportaż z Gdańska i Westerplatte nadany w I programie telewizyjnym, dziesiątki artykułów i komentarzy w prasie, wreszcie odbyła w Moskwie międzynarodowa sesja naukowa historyków na temat genety wybuchu wojny — to załadwie cztery przykładów zainteresowania wrzesniową rocznicą. Z tej okazji najednakrotnie podkreślano wielką rolę wojny obronnej narodu polskiego w walce z agresją hitlerowską.

W tym kontekście ze szczególnym poświęceniem spotkało się w ZSRR postanie

# 2000 podróży promu „Mikołaj Kopernik”

Jubileuszowy dwutysięczny rejs na linii Swinojście — Ystad odbył prom kolejno-samochodowy PLO „Mikołaj Kopernik”. Ten rejs zrealizował jednocześnie 5-letni okres eksploatacji jednostki. W tym czasie prom przewoził ponad 85 wagonów kolejowych oraz przeszło 21 tys. samochodów ciężarowych.

W samym tylko Gdańsku kilkadziesiąt zakładów pracy zgłosiło, że ich załogi realizowały zamierzenia zobowiązania produkcyjne. Wśród nich znajduje się m. in. Wytwórnia Łożysk Ślizgowych „Bimeta”, WPK — remontująca autobusy i tramwaje „Eltor” i in. Podobnie zresztą działają się będzie również w pozostałych ośrodkach miejskich, gminnych oraz na wsi. Wszędzie tam zamierza się, by jak najlepiej wykorzystano społecznie zaangażowanie uczestników Czynu Partyjnego.

Ta jedyna i wyjątkowa niedziela będzie dla tysięcy osób nie tylko okazją do fizycznego wysiłku, ale także stanie się symbolem konsolidacji i jednolitej różnorodności wsi i osiedli.

Jedną z podstawowych zasad tegorocznej czynu jest podejmowanie działań bezinteresownych, przy noszących jednak trwałe i nader potrzebne efekty. Tak będzie m. in. w gdańskich Storzach im. Komuny Paryskiej i u kolejarzy, chociaż w szerszym niż to było poprzednio zakresie — realizowany będzie także czyn produkcyjny zarówno w niedziele (stacjonnie) jak i na wsi (zbiór miodu, ziemniaków).

(gab.)

W niedzielę Czyn Partyjny

# W niedzielę Czyn Partyjny

(Dokończenie ze str. 1)

kontenerowej w Gdyni oraz Elektryczni Gdynia III, szerokim frontem włączają się w ten wieloletni do prac przy remontach oraz modernizacji dróg, ulic i ciągów komunikacyjnych, zasposodarowywaniu nowych osiedli mieszkaniowych, urządzaniu parków, zieleni, ogródków jordanowskich, boisk sportowych i innych miejsc rekreacji oraz wypoczynku. Szereg inicjatyw zmierza do poprawy estetyki miast, wsi i osiedli.

Podobne dnielnicę, wycieczki i mniejsze zgrupowania w każdym amerykańskim mieście czy miasteczku. Szczególnie jednak „biznes” ten upodobał sobie miasteczka nadmorskie wschodniego i zachodniego wybrzeża oraz największe miasta kontynentalne, jak Chicago, St. Louis, Dallas.

Napisałem w pierwszym zdaniu „przedsiębiorstwa”, choć w rzeczywistości są to najczęściej ohydne, ciemne i brudne sklepiki — nory wyróżniające się tym, że okna wystawowe są albo zamalowane, albo zabite deskami. A to dlatego, aby sprzedawcy tu „towar” nie „obrabiali” moralnością amerykańską.

BIZNES ŚWIATA PRZESTĘPCZO

Just sam fakt zaślania tych okien jest najwykryszszą przestępstwem. Handel pornograficzny jest bańkami w Stanach legalny, strzeżony prawem i nietykalny, pomimo coraz wyraźniejszego szkiełt społeczeństwa amerykańskiego i jego polityki. To, co ogląda wartyta lub tubyjac, to wartytka lokale, sklepy, kina, niefajny, najohydliwszą sątką filmowa nie należy do sedzacego za kasa „dentalnena” i czujnych członków z obywateli, pilnującego każdego lokalu. Są to jedynie pracownicy nie znający swego szefa. Raz na tydzień otrzymują czek z wypłatą, a każdego dnia skrupulatnie rodzicają się z uwagi z przyszłym księgowym, takim jak i oni pracownikom. Rozliczają się zresztą bardzo uczciwie, wędzając dostatkami, że

(gab.)

# „KONCERNY” OPILOTY JUŻ CALY KRAJ...

FBI i policje stanowe nigdy jeszcze nie rozpoznawały dokładnie podziemia „pornograficznego biznesu”. Po pierwsze jest zbyt dobrane zakonserwowany, po drugie wate komu i jak się opłacać a po trzecie jest legalny i nie ma praktycznych podstaw do kontrolowania go. Wiadomo jednak, że cała Stanya została podzielną pięćdziesiąt pięć wielkich „koncernów”, które w swoich rękach skupiły się w twarzenia i dystrybucji „brudnego towaru”. Oczywiście każdy z „koncernów” to swego rodzaju organizacja podziemnego świata przestępczego, dysponująca znaczącym kapitałem zakładowym i siecią gotowych na wykonanie każdego polecenia gangsterów. „Pornograficzny biznes” przynosi bowiem ogromne

dochoły, jest tyła złota znacznie lepszą niż handel narkotykami, bo również dochodowa, a o wiele bezpieczniejsza...

REUBEN STURMAN I INNI...

Największym „koncernem” pornograficznego biznesu w USA jest „Sovereign News Company” mieszcząca się w Cleveland w stanie Ohio. Założycielem, organizatorem i właścicielem jest największy poten-

ci, „koncerny” dysponują ogromnymi pieniędzmi, a jest to siła, która w Stanach zżanać nie jest łatwo...

(gab.)

# Noc grozy we Włoszech

(Dokończenie ze str. 1)

Na ośce w stolicy Włoch nie było aże w ludziach ani większych strach materialnych. W niektórych częściach miasta poepokojie jedynie przewoży gazowe i nastąpiły przerwy w dostawie prądu. W związku z uszkodzeniami instalacji gazowych po mieście ciąk krążyły samochody strażackie. Wkrótce mieszkańcy Rzymu znaleźli oficjalnie potwierdzenie, iż ich panika była uzasadniona. Spiker w ostatnim dziennej włoskiej telewizji powiedział, iż stolicy Włoch nawiedziło trzęsienie ziemi, które obwoliło się seria silnych wstrząsów znoszących i przemieszczających.

Trzęsienie — jak się nazażają okazało — nie ograniczyło się tylko do

gólnych rodzin podziemnego świata przestępczego.

„Pierwszy krok” ... CO DALEJ?

(gab.)

# Porno-młyn na pełnych obrotach

„KONCERNY” OPILOTY JUŻ CALY KRAJ...

FBI i policje stanowe nigdy jeszcze nie rozpoznawały dokładnie podziemia „pornograficznego biznesu”.

„KONCERNY” OPILOTY JUŻ CALY KRAJ...

„KONCERNY” OPILOTY JUŻ CALY KRAJ...

(gab.)

# SPRAWY I SPRAWKI

Motorowerysta Czesław G. łodacy trasa Rzędowo-Ostrołęka ulegał niedzielnemu wypadkowi. Został mianowicie przewożony przez przebiegające drogę dzika. Zwierz wyszło z osłony, co, za motorowerysta został ciężko ranny.

(gab.)

# eloryb w... akwarium

W Wyższej Szkole Morskiej rozległy się wczoraj trzaski ody i międzynarodowego symponium na temat: „Automatyzacja agnostyka urządzeń okrętowych”. Symponium zostało zorganizowane przez gdańską WSM i Instytut Morski w Gdańsku, przy ul. Centralnego Naukowego Biologicznego Instytutu Floty Morskiej Wyższej Inżynierskiej Szkoły Morskiej w Leningradzie. W obradach, oprócz przedstawicieli wojskowych uczelni, ośrodków naukowych, instytucji i przedstawicieli gospodarki morskiej, biologicznej i sportu wodnego w Bulgarii i tej Szkoły Morskiej w Warmiede.

(gab.)

# Gigantyczna łamigłówka

Deir el Bahari w górnym Egipcie to miejsce jednego z największych sukcesów polskiej egiptologii. Nasi archeolodzy dokonali tu prawdziwego odkrycia stulecia. Na terenie wielokrotnie przeszukiwanym przez zagraniczne ekspedycje niemal od połowy XIX wieku znaleźli świątynię faraona Totmesa III.

**A**RDZO zniszczona jeszcze w starożytności przez trzęsienie ziemi i osuwiska skalne, świątynia, zachowała się w postaci ogromnego skupu piaszczystych bloków i detali architektonicznych. Wzrosty gruzu skalnego, a później piasku jakby przykryły szczyt świątyni umożliwiały przetworzenie dobrze zachowanych dekoracji malarskich.

Szczyt świątyni Totmesa odnalazły ekipy Polskiej Stacji Archeologicznej Śródziemnomorskiej w Kairze, kierowanej przez prof. Kazimierza Michałowskiego.

Znalezione je podczas porządkowania terenu w związku z prowadzonymi przez Polaków pracami przy rekonstrukcji po-

bliskiej świątyni królowej Hatszepsut. Świątynia Totmesa III zbudowana w XV w. p.n.e., została wkrótce potem zniszczona przez trzęsienie ziemi. Później przez jakiś czas wykorzystywano ją jako źródło materiałów budowlanych, ale kolejne trzęsienia spowodowały przerwanie tych robót. Znalezione w ruinach porzuczone narzędzia i kościzny z jedzeniem starożytnych robotników egipskich. Prawdopodobnie porzucili oni prace nagłe uciekając w panice.

W 1978 r. polscy archeolodzy rozpoczęli kolejny etap prac nad rekonstrukcją świątyni Totmesa III.

Jej szczytki zostały wprawdzie znalezione w latach 1961-67, ale przez kilkanaście lat prowadzono bardzo zmuszone prace (z powodu pogrzebowania i skatalożowania poszczególnych elemen-

tów. Jak informuje kierująca pracami badawczymi przy świątyni Totmesa doc. Jadwiga Lipińska z Muzeum Narodowego w Warszawie, w pierwszej kolejności podjęto próbę odtworzenia kształtu architektonicznego i wymiarów budowli. Następnie sporządzono rekonstrukcję rysunkową świątyni. Kolejny etap to wykonanie dokumentacji fotograficznej zachowanych elementów. Fragmenty świątyni Totmesa znajdują się nie tylko w Deir el Bahari. Rozpoznano sporo detali użytych wtórnie przy wznoszeniu innych budowli. Część elementów znajduje się także w różnych muzeach świata.

Polscy archeolodzy zebrali około 6 tys. większych fragmentów oraz kilkadziesiąt tysięcy drobnych ułamków.

Jest to gigantyczna łamigłówka-układanka złożona z prawie 60 tys. fragmentów. Są to elementy różnej wielkości, od wieloletowych bloków aż po drobne odpryski.

Trudno przy tym w tej chwili ustalić ich detale jeszcze brakuje. Przecież świątynia po zbuczeniu była przez całe lata wykorzystywana jako kamieniołom.

Przeprowadzono już próby składowania i dopasowywania poszczególnych elementów na podstawie zdjęć. Udało się złożyć kilka większych fragmentów. W sezonie zimowym 1978/79 specjalna ekipa archeologiczna podjęła prace nad bezpośrednim dopasowywaniem poszczególnych elementów. Wybrano bloki i próbowano je dopasowywać do siebie. W ten sposób na pustym udało się złożyć wiele fragmentów różnych ścian budowli.

Dzięki dobremu zachowaniu polichromii można dopasowywać poszczególne fragmenty także na podstawie kolorów. Złożono już około 50 m kw. reliefów oraz wiele inskrypcji.

Zebrało także spora ilość rzeźb i fragmentów kolumnad. W ten sposób stworzona została możliwość odtworzenia przynajmniej niektórych fragmentów świątyni z autentycznych elementów. Prace nad rekonstrukcją świątyni Totmesa III będą kontynuowane w najbliższych latach. Po dalszych dwóch- trzech sezonach będzie można ustalić, czy możliwa jest odbudowa świątyni na miejscu, czy też trzeba będzie się ograniczyć do braku autentycznych detali do rekonstrukcji kilku jej fragmentów w specjalnym pawilonie muzealnym albo w archeologicznym skansenie.

Badania świątyni Totmesa III przyniosły wiele cennych odkryć. Polscy archeolodzy znaleźli m. in. wiele posągów faraonów oraz dostojników urzędniczych i królewskich. W okresie Średniego i Nowego Państwa wysocy dostojnicy stawiali w świątyniach swe posągi opatrzone napisami zawierającymi imię, pełną tytulaturę, wykaz pełnionych godności oraz ważniejsze wydarzenia i kariery urzędniczej, a także typowe formułki modlitewne. Napisy te dostarczały wielu informacji o historii dawnego Egiptu.

Natrafiono także na ślady istnienia służby konserwatorskiej w starożytnym Egipcie. Zachowane posągi oraz napisy z imionami bóstw były najpierw celowo uszkodzone, a później pieczołowicie naprawiane.

Sa to echa reformy religijnej dokonywanej za panowania Echnatona w XIII w. p.n.e., kiedy kult starożytnych bogów egipskich zastąpił nowym kultem jednego bóstwa Słońca. Zniszczono wtedy wiele posągów Amona. Po upadku faraona-reformatora kapłani rozpoczęli odbudowywać dawne ośrodki kultu. Nasi archeolodzy odkryli wprawdzie ślady sklepienia zwińcami i łatania gipsem rozbitych posągów Amona oraz odtwarzania wyskrobanych napisów z jego imieniem.

## Andrzej Markert

Warto również przeczytać niepokojące opowiadania **Trumana Capote**, wydane przez Książkę i Wiedzę w tomiku zatytułowanym „Miriam”. Tomik ukazał się w serii „Kolibra” w nakładzie 130 tys. egzemplarzy.

Tak samo nie polezy na półkach nowe, rozszerzone wydanie „**Madryckiego ABC**”, wydane przez „Iskry” w serii monografii stolicy świata.

Na koniec chciałbym wrócić uwagę na półobitkowe wydawnictwo Naszej Księgarni na temat historii Bułgarii — **Apolonia Zawilskiego „Bułgaria trzydziestu wieków”**. Jest to popularne przedstawienie przeszłości bratniego narodu, z którego koczownicy korzystają co roku kilkadziesiąt tysięcy Polaków i z którym wiąże nas wiele wspólnych kart historii — oczymając od bitwy pod Warną. Autor — ukazując czytelnikowi przeszłość Bułgarii — czyni to z reguły na tle tej współczesności, widać znakomicie odległe epoki wczoraj i dziś w jedną całość, z perspektywą otwartą na jutro. Całość bogato ilustrowana.

MÓL KSIĄŻKOWY



Osiedle Morena w dalszym ciągu się rozbudowuje.

Fot. M. Zorzecki

# UFO nie spotkałiśmy

Wielką wyobraźnię Polacy zawsze mieli. Kiedy z krajowych gazet dowiedziałem się, że w różnych regionach Polski zaczęły mnożyć się ostatnio doniesienia o nie zidentyfikowanych obiektach latających — poczułem się jakby pokrzywdzony. Dlaczego owe „latające talerze” akurat wybrały sobie niebo nad Suwałkami, Tomią, Juratą czy Łodzią — a nie pojawiają się nad Moskwą, gdzie mieszkam. Też bym chętnie zobaczył i — jak na rodaka przystało — wspólnie ponafantował.

E sensacyjne relacje podsunęły mi myśl, by o owe zagadkowe obiekty zapytać ludzi, którzy mieli szczególne możliwości obserwacyjne — radzieckich kosmonautów na ten temat:

— Pierwsze nasze spojrzenie na Ziemię to wielka emocja. Nieco spłaszczona kula, przypominająca zmniejszoną kopię, jaką mają chłopcy na podworkach. Zachwycaliśmy się wschodami i zachodami słońca. Wszystko widziane na Ziemi początkowo zdawało się być plamą zmieniającą tylko barwy w takt nastawiania tam por roku. W ciągu 90 minut (taki był średni czas okrążenia Ziemi) przez stację kosmiczną „Salut-6” miałiśmy wiosnę, lato, jesień i zimą.

Praktycznie dopiero po miesiącu, półtora, nauczyliśmy się rozpoznawać i określać konkretne formy przyrodnicze Ziemi. Wcześniej wszystko zdawało się być jednokowalad — lądem, ocean — oceanem. Wraz z wielokrotnością obserwacji i ciągłością porównań, w wielkiej płamie oceanów zaczęliśmy bezbiednie odróżniać nawet zbiorowiska planktonu i lawice ryb.

Fotografując za pomocą specjalnych kamer m. in. dla celów kar-

wyżności nie tylko nie kryje swoich tajemnic, ale nawet je obnaża. Posłuchajcie osobistych zwierzeń kosmonautów na ten temat:

— Czy w czasie swojej okolozemskiej wędrowki widzieliście UFO? — Nie widzieliśmy, ani nie spotkałiśmy żadnych nie rozpoznanych obiektów — odrzekli obaj kosmonauci.

## ZWIERZENIA KOSMONAUTÓW

Może wydawać się to dziwne, ale nasz glob oglądany z kosmicznych

tegraficznych i geologicznych rejonów wschodniej Syberii, szczególnie ob serwacji — objęliśmy szeroki pas wzdłuż Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej (BAM), pierścienie Morza Czarnego i Kaspjskiego. W czasie jednego z przelotów nad Bajkałem zauważyliśmy pożar lasów. Natychmiast oddaliśmy na Ziemię tzw. koordynaty. Po dalszych okra-

żeńkach widzieliśmy, że ogień jest już skutecznie gaszony z samolotów. Tegoroczny wiosenny wylew Wołgi był bardzo duży — nasze obserwacje pozwoliły służbom przeciwpowodziowym skoncentrować w porę uwagę i siły na miejscach najbardziej zagrożonych...



Rakieta, która wyniosła na orbitę radzieckich kosmonautów.

## CZYBY MIELI PECHA?

Czytelnik może się zdziwić, iż spojrzene z kosmicznej orbity, mimo ogromnej odległości, sięga wszelakich szczegółów. Lecz i inne wymiary wchodzi tu w grę. I skoro kosmonauci rozpoznawali dokładne „nocne światła miast, błysk ognia i dym w syberyjskiej tajdzie, lawice ryb pod powierzchnią wody — to czego, co się między nimi a Ziemią jaskrawie świeca szybko poruszało, zwalniało, przyspieszało, wznosiło, spadało, gasło i wybuchowało zielonkawą, pomarańczową, czerwioną ławką magmową emanacją — nie sposób było nie zauważyć, nie zarejestrować na czułych przyrządach, patrzeć i obserwować przez pół roku obie pokule Ziemi.

Czyby kosmonauci mieli pecha, czy też „naocni świadkowie” przelotu „latających talerzy” zbyt ponafantowali — piszący te słowa nie rozstrzygnie — i wcale tego czynić nie zamierza. Także zawarte w tytułach naszych gazet pytania — co o tym sadzą specjaliści? — zapewne też nie doczekają się rychło odpowiedzi. Na temat nie zidentyfikowanych obiektów wymyślono już wiele hipotez, powstało tyle legend i banialuków, że chyba długo czekać będzie trzeba, aż nauka ujednotli swoje poglądy. A może przyszłe loty kosmiczne rzucą na te sprawy światło, a może i UFO przestanie grać z nami w ciuciubabkę...

Lesław Kolijewicz

# Z PÓŁKI MÓLA KSIĄŻKOWEGO

W zieloną godzinę — spotkanie z Lesławem • Awanturka opowieść Oskara Milosza • Z HornbLOWERem pod Gdańskiem • Tajemnica Miriam • Spacerkiem przez Madryt • Pod słońcem Bułgarii

**O** Reju i Slowackim, w krótkim odstępie czasu Państwowy Instytut Wydawniczy obdarzył nas bogatą edycją poezji Lesmiana. Własnie tak brzmi tytuł: „Poezje”. Nie wiecie, bo też nie sposób byłoby inaczej tytułować tego tomu: 430 stron druku, nakład 30 tys. egzemplarzy — rarytas! Aż dziw, że książkę kupić było można tak zwykłe — leżała na ladzie cały stół! Smakosze poczuli by pierwsi. Po tem dopiero kupili ci, którzy chcieli od raz pierwszy zapoznać się z Lesmianem. Sadze, że nie zawiedli się.

Jest tu „Sad rozstajny” — zbiór z 1912 r., a w nim m. in. „Pieśni mimowolne”, „Zielona godzina”, „Poematy żądrosne”, „Nieznana podróż Sindbada-Zełgarka”, „Jest zbiór „Łąka” z r. 1920, „Nąpój cienisty” z r. 1936 i wydany po śmierci poety, w r. 1938 (Lesmian zmarł w 1937) — „Dziełba leśna”. Zmieścił się więc w tomie cały dorobek poetycki tego mistrza nastroju.

„Rozmawiałem się dzisiaj” — to czereśniowy... — czytani i w w daję mi z Lesmianem dziś bliższy niż wówczas, gdy spotykaliśmy iego wiersze obok Staffa, Słonimskiego i Tuwima. Tak, nie sposób szanować współczesności naszej sztuki poetyckiej, gdy nie zna się jej korzeni.

Obok Lesmiana znalazłem tomik **Oskara Milosza** — wylbitnogo poety francuskiego o polskim rodowodzie. Tomik nosi tytuł „**Milosne wtajemniczenie**” i cokolwiek boje się o losy tej książki. Kupić ją mogą bowiem wielbiciele innego gatunku literatury niż ten, jaki oferuje im ten znakomity pisarz. Jak napisał w przedmowie autor przekładu, Artur Miedzyrzeczki — „Wtajemniczenie” to niezwykła opowieść o konwersji Don Juana Pinamonta, przwadzie jego umysłu i wędrowkach jego wobraźni, ścigającej raj utracony dzieciństwa i zwoodniece widma miłości... Sećna „Milosne wtajemniczenie” jest osiemnastowieczna Wenecja, watem głównym — mistyczny don Juan...

Opowieść ukazała się w roku 1910 i mimo że Oskar Milosz miał już za sobą ciekawe dokonania poetyckie, oznaczała zwrot w jego twórczych poszukiwaniach. Urodził się w roku 1877 na Litwie, zmarł w 1939 roku w Paryżu. Swoje dzieła podpisywał — Oscar Venencesla de Lubicz Milosz.

Utwór Milosza odkryło polskiemu czytelnikowi Wydawnictwo Literackie.

No tak, ale to literatura wy-smakowana, a co do czytania zabrac do kolekcji elektrycznej? Proponuje nowy tom przyszł dzieł Horatio Hornblowera, pióra C. S. Forestera. Takim jednym tomem obdarza nas co roku Wydawnictwo Morskie. W każdym tomie następnym Horatio Hornblower jest starszy wiekiem i starszy ranga, a ponieważ jest człowiekiem morza w dobie admirała Nelsona, prowadzi nie końcące się bitwy z Hiszpaniami, a następnie — gdy Hiszpanie stają się sprzymierzeńcami Anglii — z Francuzami. Seria książek C. S. Forestera ma już światową

**Kryzys energetyczny, ograniczenia w sprzedaży benzyny, kolejki przy stacjach paliwowych, zastój w przemyśle samochodowym — to rzeczywistość nie tylko wysoko rozwiniętych, zachodnich społeczeństw „konsumpcyjnych”, ale także szeregu krajów tzw. trzeciego świata.**

tam właśnie, np. w Ameryce Łacińskiej, mnożą się ostatnio koncepcje zastąpienia tradycyjnego silnika samochodowego innym, choćby alkoholowym czy gazowym. Poszukuje się tam rozwiązań całkowicie nowatorskich, lub też zaczyna się stosować koncepcje dawno znane, lecz zapomniane, a od czasu uniezależnienia się od coraz trudniej osiągalnej, coraz droższej benzyny.

## „GAZOWIEC” BRZYDRI, LECZ TANI

Niżej podpisany pamięta z dzieciństwa, niezgrabne, słynne z brzydoty i rozsiewania wokół siebie czarnego dy-

# W dobie paliwowych problemów Samochodi...eukaliptus

mu, ciężarówkę napędzaną węglem drzewnym, a ściślej — gazem wytwarzanym z drzewa i wody. Takie same pojazdy, ciężarowe i osobowe, krąży obecnie w coraz większej ilości po szosach Brazylii. W okresie II wojny światowej, kraj ten masowo stosował ów rodzaj napędu. W samym Sao Paulo kursowało takich samochodów 20 tys.!

Lorenzo Lorenzetti już w 1962 r., kiedy nikomu jeszcze nie śniło o kryzysie paliwowych, zaczął w swej firmie w Sao Paulo wytwarzać urządzenia napędowe oparte na węglu drzewnym, udoskonalając jednak dawniejsze sposoby sprzed 20 lat. Te wówczas teoretyczne raczej doświadczenia, obecnie stosuje on już z powodzeniem w praktyce. Jedną z ciężarówek tej firmy, 6-tonową Ford, przejechała już na gazie z węgla drzewnego 75 tys. km. Wiele tysięcy kilometrów „zaliczył” także Volkswagen 1500, należący do szefa techniki w firmie Lorenzetti — Antonia Scanferli, tak samo napędzany. Również Volkswagen typu „Brasilia” (wytwarzony tylko w tutejszej filii zachodniemieckiego koncernu) z powodzeniem jeździ już dzięki takiemu właśnie napędowi. Ponadto zakłady Lorenzetti SA, instalują generatory gazowe dla wielu zleceniodawców prywatnych, na różnego rodzaju pojazdach.

W wywiadzie dla dziennika „O globo” z Rio de Janeiro, A. Scanferli mówi m. in.: „W ciężarówce Ford generator gazowy, razem z zapasem wody i węgla, waży 220 kg, zapewniając przejazd 60 km z szybkością 80 km/godz. W VW 1500 urządzenie to waży 80 kg, umożliwiając przejechanie z taką samą prędkością 100-120 km, z jednego kg węgla i 300 gramów wody powstaje energia wystarczająca na pokonanie przez VW 1500 dystansu 13 km. Ciężarówka zużywająca tyle samo paliwa na przejechanie trzech km. Podróż Volkswagenem z Rio de Janeiro do Sao Paulo 400 km, kosztuje w tym przypadku tylko 50 cruzeiros (tzn. niespełna 2 dol.), a z silnikiem benzynowym — 320 cruzeiros...”

Eksperti z firmy Lorenzetti zapewniają, iż stosowany w połączeniu z normalnym silnikiem spalinowym (służącym tylko do uruchomienia pojazdu) gene-

rator gazowy ich pomysłu, uzyskał akceptację kompetentnych władz brazylijskich. Urządzenie to odpowiada aktualnym normom technicznym, nie zanieczyszcza powietrza, nie szkodzi silnikowi, ma więc wszelkie zalety i zalety jedną wadę: nie upieksza — delikatnie mówiąc — samochod! Wielkie cylindry generatora (z prądu ciężarówki lub z tyłu samochodu osobowego) wyglądają okropnie. Ale — mówi Scanferli — lepiej używać takiego samochodu, niż nie móc korzystać z coraz droższego silnika benzynowego...

## NADZIEJA W ŻYROSKOPIE?

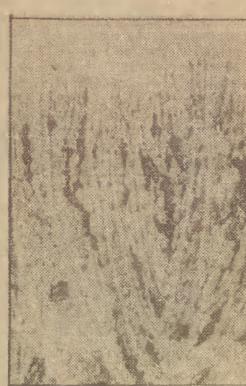
Po ulicach Montevideo krąży minisamochód, przypominający bardziej jakąś zabawkę lub, w najlepszym razie, tzw. go-carta, niż normalny pojazd samochodowy. Prosta rama z kilku rur stalowych, cztery małe kółka, a pomiędzy nimi, umieszczone poziomo, duże koła zamachowe. Na dodatkowy mały silniczek elektryczny, pięć pomp hydraulicznych, zwyczajna kierownica, jeden pedał.

Kierujący tym dziwolągiem Urugwajczyk, Armando Resguci, mówi: „Nie jestem geniuszem ani szaleńcem. Wykorzystałem tylko żyroskop, pięć pomp hydraulicznych i cztery rury stalowe... Przy pomocy silniczka elektrycznego uruchamiam żyroskop, który wykonując 3 tys. obrotów na minutę, akumuluje energię kinetyczną i przekazuje ją, poprzez pompy hydrauliczne, na koła. W przeciwnieństwie do tradycyjnych samochodów, moc tego pojazdu wzrasta wraz z szybkością”.

„Hidrosols”, jak nazwał go jego konstruktor, przy jednorazowym uruchomieniu żyroskopa może przejechać 80 km. A Resguci jest przekonany, że jego idea znajdzie fabryczne zastosowanie.

## „ALCONAFTA” Z DREWNA

Brazylia jest szczególnie zaawansowana w eksperymentach z mieszanką benzynowo-alkoholową, zwaną tu „al-



Afrykańskie sukulenty — i z nich próbują się uzyskać paliwo napędowe.

conafit”. Także Argentyna, zachęcona przykładem sąsiadów, podjęła już takie doświadczenia. W obu przypadkach stosuje się alkohol z trzciny cukrowej, mieszając go w różnych proporcjach z benzyną.

Obecnie zakłady Brasilinvest w Sao Paulo opracowały program masowej produkcji alkoholu z drewna (jak wiadomo, kraj ten dysponuje największymi na świecie zapasami drewna w Ameryce). Brazylijczycy zapoznali się już w tym celu z doświadczeniami radzieckimi i szwajcarskimi w zakresie hydrolyzacji drewna, który proces umożliwia wytwarzanie nie tylko alkoholu etylowego, ale także szeregu pochodnych substancji. Z tony suchego drewna można uzyskać do 200 litrów alkoholu. Planuje się stosowanie w tym celu eukaliptusów i sosen.

A co z tego wyjdzie — okaże przyszłość.

Ryszard Ginalski

# Pojutrze wystartują papierowe ptaki

- \* W sobotę ostatni dzień zgłoszeń
- \* Cenne nagrody dla zwycięzców
- \* Niespodzianki dla widzów

Już tylko dwa dni pozostały do tradycyjnego spotkania majsterkowiczów i sympatyków latawców. „Święto Latawca” rozpocznie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 10 na terenie Wyspów Konnych w Sopocie. Jutro ostatni dzień zgłoszeń uczestnictwa w zawodach (tel. 31-55-42).

Widzów czeka wiele atrakcji. Do walki o miano najlepszego staną młodzi modelarze, którzy zaprezentują latawce płaskie i skrzynekowe. O zwycięstwie zdecydować pomysłowość i technika wykonania, umiejętność sterowania i wysokość lotu latawca. Konstruktorzy, którzy zajmą pierwsze miejsca w obydwu klasach, będą reprezentowali Gdańsk na Wojewódzkich Zawodach Latawcowych, które odbędą się 30 bm. w Pruszczu Gdańskim.

Ciekawie zapowiada się również konkurs otwarty o najwyższą wysokość, w którym wezmą udział już bardziej doświadczeni konstruktorzy jak również ci, którzy dopiero teraz dostrzegli urok tego sportu.

Wszyscy mają szansę otrzymać jedną z wielu atrakcyjnych nagród, które czekają na zwycięzców konkursu, projektantów najlepszych dekoracji, oraz modeli, które posybijają najwyższymi.

Zawody latawcowe, które cieszą się wśród mieszkańców Trójmiasta ustaloną już renomą, uatrakcyjnią wiele imprez towarzyszących, m. in. zebrani będą mogli obejrzeć pokaz modeli na uwieży w wykonaniu członków Aeroklubu Gdańskiego, a także popisać się sortem i reflekssem przy lapaniu spadających niespodzianek.

Organizatorem teoretycznej imprezy jest Gdański Oddział WSS „Sopot”, Komenda Gdańskiej Chorągwi ZHP, Aeroklub Gdański, Gdańska Gra Lecznicza „Janita”, Wydział Ruchu Drogowego KM MO, wielki sram patyk latawców, dawny członek AG

## Uczą tańca

Międzypolowy Ośrodek Kultury PSM Przytorze, ul. Słaska 66 B (tel. 52-40-21) organizuje kurs tańca i form towarzyskich. Zajęcia odbywają się w każdą środę tygodnia, o godz. 17.00.



Nowy gdyniński hotel prezentuje się wcale nieźle. Fot. M. Zarzecki

## Jaśkowa Dolina: co dalej - rewaloryzacja czy po prostu porządki?

# Kolejny „ostateczny” termin

Sprawa modernizacji ulicy Jaśkowa Dolina we Wrzeszczu stała się już właściwie symbolem... niemożności i żółwiego tempa inwestycji towarzyszących nowym osiedlom mieszkaniowym. Droga ta jest dla jednej z największych gdańskich „sypialni” — Moreny — drogą życia... Skraca w sposób zasadniczy dojazd do centrum handlowego, co dla osiedla, gdzie jest tylko jeden „sam” — sprawa nieobojętna, umożliwiła też szybszy dojazd do pracy, do szkół.

**P**RZYPOMNIJMY więc pokrótce: najpierw okazało się, że zakres robót wykonywanych był o wiele większy, niż planowano; podczas prac okazało się, że trzeba dodatkowo przebrajać teren, co jest zajęciem nader uciążliwym i pracochłonnym. Poza tym brakowało materiałów, mocy przerobowych i — czasami chyba — dobrej koordynacji i dobrej woli (przypomnieć

Doliny. Wspomniany już plan rewaloryzacji ulicy jest czynnikiem, który może spowodować to, że pomysłowy balagan będzie trwał w nieskończoność. Grupa młodych plastyków jest dopiero w sferze rozważań nad koncepcją zagospodarowania poszczególnych posesji. Poza tym rewaloryzacja to sprawa kosztowna. W przeszłości popełniono pewne błędy, które trudno już dzisiaj „odkredić”. Chciałoby złożyć zwołanie między stylowymi pałacami upiornowo-nowoczesno-barokowej „Morenki”.

Modernizacja jezdni i chodników ma się ku końcowi. Przedstawiciel głównego wykonawcy, Wojewódzkie go Przedsiębiorstwa Robót Wodoociągowych i Kanalizacyjnych, dyr. Michał Bielecki poinformował nas, że do 25 września zakończone zostaną prace drogowe, potem na plac budowy wkrocza zieleniarze i około 10 października Jaśkowa Dolina zostanie przekazana inwestorom.

Dodatkowe opóźnienia spowodowane zostały m. in. awariami wodociągowymi. Stare rurociągi wyłączamy z eksploatacji i problem ten zostanie rozwiązany — mówi dyr. Bielecki.

Podajemy więc kolejny „ostateczny” termin zakończenia prac na Jaśkowej Dolinie. Tylko że...

Zakończenie prac drogowych nie oznacza uporządkowania Jaśkowej

tu wypada o zabetonowaniu odcinka kanalizacji). A na koniec „wyskokczy” jeszcze projekt rewaloryzacji ciągu ulicznego i zachowania go w historycznym, secesyjnym kształcie. Zamierzenia te pociągnęły za sobą m. in. takie problemy, jak projektowanie chodników; zamiast asfaltu musiały być płytki...

Nie chcemy wcale postuluwać, by zrezygnowano z dobrego pomysłu. Chcemy natomiast by do jego realizacji przystąpiono jak najszybciej.

## Nagroda dla „Inter Music”

W Cielochocinku odbył się I Ogólnopolski Przegląd Zespołów Rozrywkowych pod hasłem „60 lat w służbie kultury polskiej”. Przegląd ten, w którym wzięło udział 25 najlepszych zespołów rozrywkowych z całego kraju sprostał oczekiwaniom publiczności i uczestniczących w im prezie muzyków. Nasze województwo i zespoły rozrywkowe, grające w lokalach i klubach reprezentował zespół „Inter Music” działający od lipca 1978 r. w Klubie Morskim Związku Marynarzy i Portowców w

# Zabawiamy się

## Echa „Wieczoru” Masy termoplastyczne bardziej bezpieczne

Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów w Gdańsku przystąpiło do prac nad nowymi sposobami i materiałami stosowanymi do znakowania jezdni i przejść dla pieszych. Temat ten poruszaliśmy w publikacji pt. „Trwałe oznakowanie jezdni i przejść dla pieszych” z 18. VII. br., w której pisaliśmy o wynalazku przez inż. Antoniego Wawera metody naklejania na nawierzchnię białych płyt folii. PDiM ocenia, że:

„Zwrotność tego rodzaju oznakowania jest duża, pod warunkiem, że wykonane jest ono na gładkiej, równej nawierzchni starannie wyczyszczonej i dokładnie naklejonej. Pewnym mankamentem jest duża śliskość na tego rodzaju przejściu w czasie deszczu”.

Nie negując więc przydatności folii, PDiM próbowało wykonać przejścia z masy termoplastycznej. Masa taka produkowana jest w kraju i coraz częściej używa się jej do znakowania na jezdniach linii segregacyjnych. Niestety, aby metodą tą wykonać poprawne przejście dla pieszych, potrzebne jest dodatkowe wyposażenie maszyn i to pochodzące z importu. PDiM uważa, że znakowanie jezdni masami termoplastycznymi oprócz równie długiej żywotności jest bardziej bezpieczne dla ruchu kołowego.

Życzymy za zajęcie rzeczowego stanowiska w poruszanej przez

nas sprawie. Nie możemy jednak powstrzymać się od uwagi. Nie mamy zamiaru dyskutować z fachową oceną omawianej folii i masy termoplastycznej. Skoro jednak to ostatnie wymagają specjalnego, importowanego urządzenia, a folia inż. Wawera tylko dokładnie przyklejenia — to mimo wszystko dziwi nas, że folia stosowana jest tak rzadko. Tym bardziej, że po tym (solidnym) przyklejeniu, jej trwałość jest przecież duża.

## Chciał zarobić

Oskarżony miał się różnym zająć a w końcu chciał zarobić jako agent. Wykorzystał okres przedświąteczny, w ub. roku zawarł umowę z Zakładem Obrótu Opalem i Materiałami Budowlanymi Woj. Zw. Spółdzielni Rolniczych w Gdańsku, który miał prowadzić sprzedaż choinek.

W ten sposób Albin Białobrodzki zam. w Gdyni przy ul. Inżynierskiej 42 A otrzymał punkt sprzedaży choinek przy placu Kaszubskim. Wprawdzie w umowie podał również jako współwłaściciela swego syna Waldemara i kuzyna Jerzego Białobrodzkiego, zam. w Szczecinie, faktycznie sam prowadził agencję punkt sprzedaży choinek. Jednak nie wywiązał się z umowy, która wyraźnie precyzowała, że codzienne utargi ma odprowadzać na konto zleceniodawcy.

Kiedy skończyła się sprzedaż choinek, WZSR rozliczył Albina Białobrodzkiego stwierdzając, że uzyskał obrót 65 300 zł, które sobie przywłaszczył. W tej sytuacji sprawę nieuczciwego agenta skierowano na drogę postępowania karnego.

W toku dochodzenia Albin Białobrodzki wyjaśnił, że 30 tys. zł, które nie miał na poczęcie, aby je wolać, skradziono mu w paszeczce, do której po drodze wstąpił. Resztę zaś pieniędzy zagarnęli jego znajomi, których zaangażował sobie do pomocy. Nie miał jednak prawa nikogo

## Krajowa narada na temat zieleni

28-29 bm. w Domu Techniki przy ul. Rajskiej w Gdańsku odbędzie się krajowa konferencja naukowo-techniczna Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa. Tematem tego spotkania fachowców są trawniki, nawierzchnie darniowe i runo parkowe. W programie — wymiana doświadczeń i omówienie propozycji dotyczących utrzymywania zieleni miejskiej, na terenach sportowych i lotniskach oraz doboru gatunku traw i roślin. M. in. przewidziano referat G. Loštenberga (Szwajcaria) na temat mechanizacji upraw i pielęgnacji zieleni miejskiej i sportowej.

Uczestnicy konferencji zjedzą m. in. tereny doświadczeń Ośrodka Badawczo-Usługowego Nawierchni Trawiastych „Polsportu” w Gdańsku.

Gospodarzem konferencji jest Zarząd Główny SITO — sekcja terenów zieleni przy współdziałaniu Oddziału Wojewódzkiego SITO i OBUNT „Polsport” w Gdańsku.

Zgłoszenia udziału w konferencji przyjmowane będą jeszcze 24 bm., tel. 31-28-61 wewn. 53 — w godz. 8-15. (fm)

## Giełda podreżników w Pałacu Młodzieży

Uwzeględniając życzenia rodziców i uczniów, Pałac Młodzieży w Gdańsku, ul. Ogarna 55, organizuje dziś, 21 września druga już giełdę używanych podręczników szkolnych. Początek dla sprzedających godz. 15.30, dla kupujących — godz. 16-18.

Sadymy, że dzięki tej pożytecznej imprezie, wielu uczniów będzie mogło skompletować zestaw podręczników.

## Dmuczenie w rurę

O pomoc w przedmuczeniu rury od gazu zwróciła się do nas Zofia G. zamieszkała w Gdańsku przy ul. Brzozowej 11 m. 3. Nie chodzi oczywiście o to, żebyśmy w tę rurę dmuchali osobiście, tylko żebyśmy swoim piórem ukułi kogo trzeba w co trzeba, by rozpedu do dmuchania obrad.

Zofia G. od czterech miesięcy pozbawiona jest gazu, mimo iż skrupulatnie go opłaca. Zaodnie z werdyktem pogotowia gazowniczego, nieobecność gazu spowodowana jest zanizczym szczeniemiem rury. Ich przeciżczenie (fachowo zwane przedmuczeniem) nie mieści się w obowiązkach Gazowni Miejskiej, lecz spoczywa na przeciążonych barkach administracji. Pani Zofia strawę warzy na kuchence elektrycznej, a



## Historie dwuwymiarowe

**Przyjaciel z sąsiedztwem**

— O, z nieba mi spadł! — ucieszyłam się na widok mgr. Basika — mam do ciebie tylenki interesik.

— Mów — rzekł mgr Basik panu.

— Podrzuć mnie złociutki do Oliwy.

— Bardzo chętnie — powiedział bardzo niechętnie mgr Basik.

— Bo, wiesz — tłumaczyłam się wygodnie rozparta w jego samochodzie — mogłabym autobusem, ale to by potwało, a przecież mają przyjeź Malofojacy i Buba... Mgr Basik mruknął coś pod nosem.

— Słucham? — spytałam skwapliwie.

— E, nic... Ty boranie! — wrzasnął nagle.

— No wiesz! — zatkało mnie.

— Co wiesz? Przecież nie na ciebie tylko na tego faeta co mi przez drogę przebiegł.

Odetchnęłam. Do domu wróciłam w samą parę. Malofojacy akurat wchodzili w drzwi klatki schodowej.

— O, z nieba mi spadł! — ucieszył się Malofojaki na widok mgr. Basika.

— Tobie też? — zgrzytnął zębami mgr Basik.

— Coś ty stary taki kłamiś? — Malofojaki poklepał mgr. Basika po ramieniu.

— Nie kłep, tylko mów — zażądał mgr Basik.

— Kiedy on zawsze kłepie a nie mówi — zaśmiała się złośliwie Malofojaka.

— Co ty kłepiesz — aburzył się na nią Malofojaki — chciałem cię prosić stary, żebyś skoczył ze mną do Gdańska.

— Dobrze — westchnął mgr Basik — ale może trochę później? Chciałbym trochę odpocząć, lyknąć herbaty. Narwany dzień dzisiaj miałem, padam na nos.

— E, chłopol! — zgrzytnął się Malofojaki — nie przesadzaj! Za godzinę będziemy z powrotem.

— Ale naprawdę... —

— Ale naprawdę — wybuchnął jak wulkan Malofojaki — to nie chce ci się, za przeproszeniem, tylko ruszyć. Jak przyjaciel jest w potrzebie i ma pilną sprawę i cię prosi...

— Wygłup się zrobiłeś — dodał Malofojaka.

— Chodźmy — westchnął mgr Basik. Pojechali. Robiliam herbatę, kiedy przyjechał Buba.

— Zrób dla mnie mocniejszą — zdysponowała — jestem cała w nerwach. Pędzę prosto z Sopotu. Fantastyczne!

— Co fantastyczne? spytałam.

— Bu — ty! — wyskandowała Buba — akurat takich szukalam.

— Pokaż!

— Nie mam co pokazywać, właśnie o to chodzi, o rany! A gdzie jest mgr Basik? — pisnęła rozpaczyliwie.

— Pojechał z Malofojakiem do Gdańska — odpowiedziałam.

— I co ja teraz zrobię z tymi butami! Nie miałam przy sobie pieniędzy. Oczywiście pożyczysz mi? — stwierdziła patrząc na mnie. — Ale jak Basik nawali, to pewnie nie będzie już po co jechać. Rozkupił — jęknęła płacząco. Rozległ się dzwonek.

— Nareszcie napiją się herbaty — rzekł mgr Basik wchodząc do przedpokoju.

— Nie myśl teraz o herbacie, gdy buty czekają — wykrzyknęła dramatycznie Buba wycupychając go za drzwi. — Jedziemy!

— Daj mi spokój!

— Chcesz żebym przez ciebie na boso chodziła! Robisz się nieczyty! — obsztorcowała go Buba. Pojechali.

— Och, palnęła się w czoło Malofojaka — muszę jutro odebrać białiznę z prozni, Poproszę mgr. Basika żeby mnie podwiózł. Dobrze jest mieć przyjaciela z samochodem.

— Ale czy przyjacielowi z samochodem dobrze jest z przyjaciółmi bez samochodu? — wyraziłam wątpliwość. PEPSI

## Ścisnąc w rękę...

Dnia 7 września br. oby watełka Elżbieta B. z Sopotu-Brodzina nalała peca, bo o godz. 8.20 wsiada do autobusu „162” skisnąc w rękę 10-przejazdowy bilet.

W autobusie były trzy małe kasowniki do których „wieloprzejazdówki” nie wchodzi i nieco później był kontroler.

Obywatelka Elżbieta B. trasę dwóch przystanków pokonała za kwotę 200 zł. Na tłumaczenia odnośnie kasowników i biletów kontroler odpowiedział, że należy posiadać różne bilety.

Skoró już kontroler ma takie zadanie pedagogiczne, może by pouczył WPK, że należy instalować w środkach komunikacji miejsc skisnąc kasowniki, albo wycofać ze sprzedaży — kamety biletowe.

## Z Trójmiasta i okolic

**STARE I NOWE**

Lokatory domu przy ul. Róży Luksemburg 29/31 w Gdyni martwią się, że o aródek pod ich oknami, w którym zaszklili bzy, zostanie zniwelowany. Aliści fraszowa się nie ma czego: na zniwelowany terenie administracja urzędzi małą architekturę, w miejsce starych krzewów posadzi nowe i jak nowe urosnie, wszystko wróci do normy. Usprawienie...

## Od rzemyczka do koniczka

W Gdyni na bezpłatnym ogólnodostępnym parkingu przy blokach nr 135 i 137 na ul. Chylońskiej, co pomysłał właściciele samochodów, pumieszczali na miejscach stojących nymy tablic rejestracyjnych swoich wozów i po ogradzali „płocę” łańcuchami.

W następnym etapie przyjeździe pewnia kolej na zasięki z drutu kolczastego i akopy oraz... mandaty i kolegia.

## Tradycyjnie na odwrót

Przy ul. Kołobrzeskiej, między blokiem 53 a budynkiem administracji osiedlowej, urządzono duży parking, poprzedzielany trawnikami. Obecnie trawniki zostały rozkopane, ponieważ komuś przyszło do głowy, że niegłupio by było zainstalować na parkingu oświetlenie. Zakłada się więc kable, stawia słupy, rozrywa beton podłoża jezdni.

Znow postąpiono zgodnie z tradycją, a nie rozsądkiem.

## Myśl w ramce

Nierazko przyjazna dłoń to tylko otwarta w oczekiwaniu łapa.

## DOWGIPY Z BRODA

Nafciarz z Teksasu skrzył się przyjacielowi: — Wyobraź sobie, zięć dybie na mój majątek. — Może się mylisz? — Z pewnością nie! Kiedy podaję mu rękę, zawsze mierzy mi puls.

## W teatrze wystawiany jest bardzo słaby dramat, a w dodatku aktorzy mylą się w tekście.

— Po drugim akcie wychodzimy! — szepcze mąż do żony.

— A dlaczego nie po pierwszym? — Będzie straszny tłok w garderobie.

Pewien recydywista opowiada kolede w celi: — Wystaralem się zonie o piękne futro, kolę i kolczyki z rubinami. — To się dopiero musiła cieszyć!

— Pewnie! Radość trwała trzy dni, a potem wyszła w tym wszystkim na ulicę.

## Ma natomiast do organizacji pracy dwie lewe ręce.

Zofia G. od czterech miesięcy pozbawiona jest gazu, mimo iż skrupulatnie go opłaca. Zaodnie z werdyktem pogotowia gazowniczego, nieobecność gazu spowodowana jest zanizczym szczeniemiem rury. Ich przeciżczenie (fachowo zwane przedmuczeniem) nie mieści się w obowiązkach Gazowni Miejskiej, lecz spoczywa na przeciążonych barkach administracji. Pani Zofia strawę warzy na kuchence elektrycznej, a

## Ma natomiast do organizacji pracy dwie lewe ręce.

Zofia G. od czterech miesięcy pozbawiona jest gazu, mimo iż skrupulatnie go opłaca. Zaodnie z werdyktem pogotowia gazowniczego, nieobecność gazu spowodowana jest zanizczym szczeniemiem rury. Ich przeciżczenie (fachowo zwane przedmuczeniem) nie mieści się w obowiązkach Gazowni Miejskiej, lecz spoczywa na przeciążonych barkach administracji. Pani Zofia strawę warzy na kuchence elektrycznej, a

## Ma natomiast do organizacji pracy dwie lewe ręce.

Zofia G. od czterech miesięcy pozbawiona jest gazu, mimo iż skrupulatnie go opłaca. Zaodnie z werdyktem pogotowia gazowniczego, nieobecność gazu spowodowana jest zanizczym szczeniemiem rury. Ich przeciżczenie (fachowo zwane przedmuczeniem) nie mieści się w obowiązkach Gazowni Miejskiej, lecz spoczywa na przeciążonych barkach administracji. Pani Zofia strawę warzy na kuchence elektrycznej, a

## Ma natomiast do organizacji pracy dwie lewe ręce.

Zofia G. od czterech miesięcy pozbawiona jest gazu, mimo iż skrupulatnie go opłaca. Zaodnie z werdyktem pogotowia gazowniczego, nieobecność gazu spowodowana jest zanizczym szczeniemiem rury. Ich przeciżczenie (fachowo zwane przedmuczeniem) nie mieści się w obowiązkach Gazowni Miejskiej, lecz spoczywa na przeciążonych barkach administracji. Pani Zofia strawę warzy na kuchence elektrycznej, a

## WYBIEGL NA JEZDNI

W Gdyni na ul. Chylońskiej „Skoda” GDP-3242 kierowana przez Tadeusza T. potraciła 4-letniego Sebastiana B., który nagle wybiegl na jezdnie za stojacego samochodu. Na szczęście chłopcu nic się nie stalo.

## NIE PO PASACH

Również w Gdyni, na ul. Bosmańskiej Dzisiaj Ch. kierujący „Fiatem” GDG-0584 potracił Mariana M., który w miejscu niedozwolonym przechodził przez jezdnie. Doznał ogólnych obrażeń.

## „SYRENA” W DRZEWO

W Starogardzie Gdańskim Stanisław R. prowadzący „Syrenę” GDN-6982 w czasie pokonywania luku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. W wyniku zderzenia kierowca i pasażer Tadeusz R. doznał ogólnych obrażeń.

## Psie sprawy

W niedzielę, 9 bm. w okolicy al. Zwycięstwa zginął owczarek niemiecki, suka czarna podpalana. Znak szczególny — w lewym uchu wstawiony numer, Wiadomości: tel. 31-77-18 w godz. popołudniowych.

10 bm. znaleziono sukę rasy wyżeł. Tymczasowy opiekun prosi właściciela o odebranie psa w terminie 2 dni. Gdańsk, ul. Siennicka 502 po godz. 18.00.

11 bm. przyblakł się pies rasy wyżeł brazowy, nakrapiane białe łaty. Tymczasowy opiekun prosi właściciela o odebranie psa w terminie 2 dni. Gdańsk, ul. Siennicka 502 po godz. 18.00.

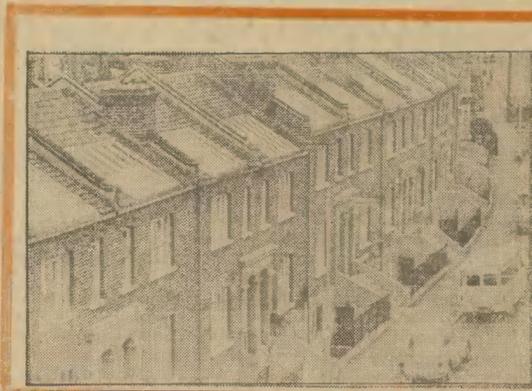
14 bm. na trasie Ciesowa-Janowa znalezione po ciężkim wypadku samochodowym czarne, podpalane owczarki niemieckie. Pies ma licznę blizny. Tymczasowy opiekun p. Edmund Rutkowski zam. Gdynia ul. Podgórska 3 kl. F, m. 6 prosi o odbiór czworonożca. D.G.

## W podróz cudzym samochodem

W niedzielę, 23 bm. z Gdyni do Rabki pojechał „Skoda”. Wodne trzy milje. Tel. 21-01-82 w godz. od 18 do 19. D.G.



# WYBRZEŻA NAUKI I TECHNIKI

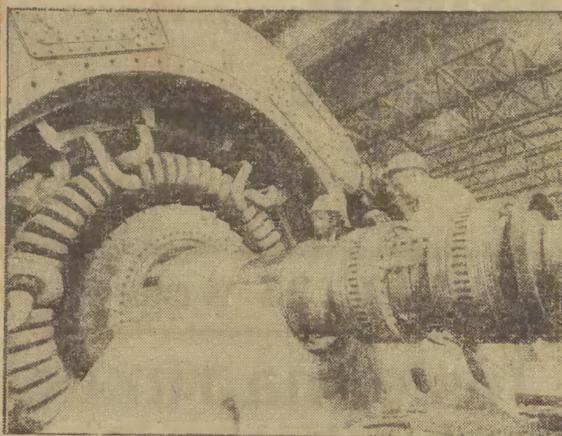


## Kolektory słoneczne na domach

Wielka Brytania. Na dachach 13 starych, szesnastu domów w dzielnicy Dulwich w Londynie zainstalowano kolektory o powierzchni 5 m kw. Każdy z nich ma wykorzystanie energii słonecznej do podgrzewania wody w kuchniach i łazienkach tych domów w okresie od marca do października.

CAF-Photofax

## Generator z Leningradu



Bułgaria. Elekrownia ciepła Marica Izotok III.

Na zdjęciu: generator zbudowany w leningradzkich zakładach „Elektrosila” zamontowany przez specjalistów radzieckich.

CAF-BTA

# Co nam dają pszczoły?

Pszczoły wykonują w sezonie chyba najcięższą pracę ze wszystkich przedstawicieli fauny na ziemi. Aby zebrać 1 gram nektaru np. w sadzie jabłoniowym pszczoły muszą odwiedzić ok 1000 do ponad 2000 kwiatów. Dodatkowym utrudzeniem jest fakt, że kwiat wydziela cukry tylko przez trzy dni w czasie kwitnienia oraz to, że w pełni owocującej jabłoniowej

sad towarowy „wytworzą” ok. 2 mln kwiatów na 1 ha. Jak obliczono - z dobrze utrzymanego sadu i przy odpowiedniej ilości rodzin pszczelich powinno się zbierać z jednego ha ok. 10 kg miodu. „Bezrobocie” w ulach pada deszcz lub kiedy w nieodpowiednim czasie wysiano na kwitnące rośliny chemizne środki ochrony.

Od lat znane są właściwości spożywcze miodu. Tak samo stare są przepisy stosowania m. in. do celów leczniczych i kosmetycznych „odpadów” powstających przy produkcji miodu: mleczka pszczelego, kitu i wosku. Już establishment w starożytnym Egipcie - a szczególnie jego część piękniejsza - używała mleczka pszczelego. Podobno pozwalało ono przedłużyć młodość.

Oprócz mleczka pszczelego, które posiada cechy lecznicze, ponieważ powoduje ono w organizmie człowieka wydzielenie się większej ilości ciał obronnych oraz zwiększa utlenienie mózgu, a także dodatnio wpływa na przemianę materii, coraz większe znaczenie nabiera w ostatnim czasie kit. Jak sama nazwa wskazuje, służy on do uszczelniania pomieszczeń, w których żyją pszczoły. Kit pokrywający ścianki w ulu powoduje, że nie rozwija się w nim żadne choroby pochodzenia grzybowego. Kit ma więc właściwości bakterioobójcze. Kit pszczeli, zwany także przez pszczelarzy proklimem, czasami jest także znajdowany na dnach uli. Ostanie w kraju na zlecenie przemysłu farmaceutycznego spółdzielni pszczelarskiej rozpozyczył skup kitu, oferując wysokie ceny.

## Kieszonkowy budzik, stoper i kalendarz



Ten kieszonkowy kalkulator firmy Privileg jest również budzikiem, stoperem, wiecznym kalendarzem do 2179 r. (I) i podaje dokładny czas dla 20 stref czasowych kuli ziemskiej.

CAF-Keystone

# Telewizor „Jowisz” - osiągnięciem polskiej myśli technicznej

NIE DŁUGO ruszy serwina produkcja pierwszego polskiego telewizora kolorowego. „Jowisz” jest odbiornikiem skonstruowanym przez polskich inżynierów i naukowców z Warszawskich Zakładów Telewizyjnych oraz Osrodku Badawczo-Rozwojowego Techniki Telewizyjnej. Jedynie kinoskop wytwarzany będzie na licencji.

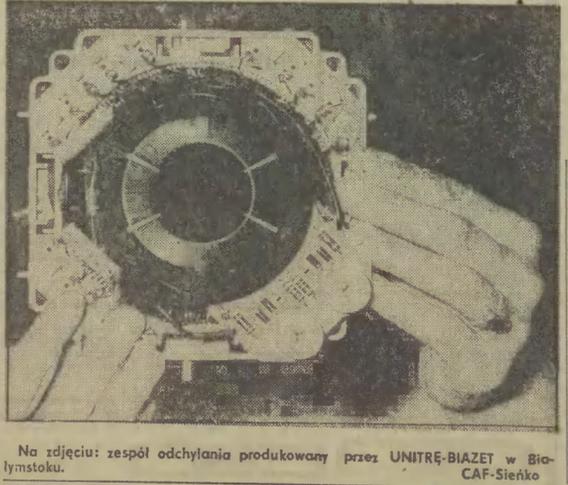
Do zapoznania się z osiągnięciami w tym zakresie firm zagranicznych, zwłaszcza japońskich i amerykańskich, zdecydowano się na zakup licencji na produkcję szkła kinoskopowego od Corning „Glass Works” oraz na produkcję podzespołów i montaż kinoskopu od RCA Corporation (obie firmy ze Stanów Zjednoczonych). Zakupiono licencje na kinoskopy w dwóch wielkościach 22 i 26 cali. Są to kinoskopy typu Precision in Line (PIL), które są również łatwe do wymiany, jak w telewizorach czarnobiałych, poza tym są stosunkowo krótkie co oczywiście sprawia, że cały telewizor jest niezbyt szeroki. Jest on ponadto niezwykły na pozio-

me pole magnetyczne, no i nieco lepszy od innych typów kinoskopów. Produkcję jego podjęły Zakłady Kinoskopów Kolorowych w Piasecznie i już w 1981 roku będą ich wytwarzać 300 tys. sztuk rocznie. Należy montaż całych odbiorników będzie się odbywał początkowo w zaadaptowanych do tego celu halach WZT.

Na podstawie badań i testów przeprowadzonych przez Unitrę i Serwis można z zadowoleniem stwierdzić, że polski telewizor nie ustępuje odbiornikom renomowanych firm zagranicznych. Zastosowanie w nim szeregu nowoczesnych rozwiązań konstrukcyjnych, a także opracowania stanowią nowość na skalę światową i uzyskano na nie patenty.

W produkcji „Jowisza”, oprócz WZT i ZKK w Piasecznie, będzie brał udział ponad 25 przedsiębiorstw w całym kraju. Do największych, obok Unitry - Białez należy kłódzka Ponika, gdański Unimor i Zakra ze Skierniewic.

Do końca tego roku WZT zamontuje 25 tys. „Jowiszy”, w przyszłym 75 tys., w 1981 - 300 tysięcy, a co dalszej rozbudowie aż 600 tys. rocznie. Na razie będą to standardowe odbiorniki o przekątnej ekranu 56 cm. W przyszłym roku natomiast rozpocznie się produkcja „Jowisza” w wersji „Lux” z zdalnym sterowaniem i „Delux” z dodatkowym wyposażeniem. Opracowanie CAF



Na zdjęciu: zespół odchyłania produkowany przez UNITRĘ-BIAZET w Białymstoku.

## KTO CHCE - WIECH WIERZY HOROSKOP

NA SOBOTĘ - 22 września  
BARAN (21 III - 20 IV) Właśnie teraz uda Ci się rozwiązać jakiś problem, który gmatwał Twoją sytuację życiową.  
BYK (21 IV - 21 V) Nie bój się szczerze rozmowy, bo tylko taka może teraz wszystko wyjaśnić.  
BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI) W kręgu Twoich zainteresowań pojawi się ktoś nowy, komu warto będzie poświęcić trochę czasu.  
RAK (22 VI - 22 VII) Nie popadaj w kompleksy, choć je steś w takim właśnie nastroju. Twoje szanse są obecnie lepsze niż myślisz.  
LEW (23 VII - 22 VIII) Mnie słowa i uśmiech, skierowane do kogoś, kto Cię interesuje, znaczą procentowo bardzo szybko.  
PANNY (23 VIII - 22 IX) Nie trac ciepłoty i ponuj na dół nad sobą, a na pewno ktoś to doceni i da Ci tego dowody.  
WAGA (23 IX - 23 X) Licz obecnie raczej tylko na siebie, a efekty Twoich starań będą pomysłne.  
SKORPION (24 X - 22 XI) Niezłe widoki, zwłaszcza w sprawach osobistych. I jakas miła atmosfera wokół Ciebie.  
STRZELEC (23 XI - 21 XII) Jakas wiadomość okaże się dla Ciebie bardzo ważna. Może też zmienić Twoje najbliższe plany.  
KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I) W swoich staraniach nie kieruj się uczuciami egoizmu, bo to może srodawie zaszkodzić.  
WODNIK (21 I - 20 II) Przed Tobą jakies interesujące spotkanie z kimś raczej nieoczekiwanym.  
RYBY (21 II - 20 III) Odważnie weź się do przeprowadzenia swoich zamiarów, a sukces przyjdzie łatwo.

W podawanych przez środki masowego przekazu informacjach z lotu radzieckich kosmonautów - Władimira Lachowa i Walerego Riumina, zazwyczaj mówiło się o bieżących wydarzeniach; czym się zajmowali, jakiego rodzaju prowadzili badania i eksperymenty. Innymi słowy - co dzieje się z ludźmi i aparaturą techniczną wewnątrz statku, krążącego po okołozemskiej orbicie.

Tymczasem, jak wiadomo, znajdujący się w przestrzeni kosmicznej pojazd stale pochłania strumienie ciepła, emitowane przez Słońce i Ziemię, sam też promieniuje w przestrzeń. Na zewnętrznej powłoce statku, jak też w jego wnętrzu występują zjawiska „zaparowania”. Stąd np. mętnieją soczewki optyczne, „wyśiadać” może inna superczłonna aparatura kontrolno-badawcza. Przed nauką stanął też nielatywny problem znalezienia środków zaradczych, pozwalających odświeżać powłokę i wnętrze statku,

zyczyć odzież kosmonautów i czule urządzenie pokładowe.

NAPYLANIE SREBREM  
Oryginalne urządzenie, za pomocą którego można to wszystko uczynić,

opracowali naukowcy z Instytutu Spawania Elektronicznego w Kijowie. Rzecz, lapidarnie mówiąc, polega na napyłnianiu wybranych powierzchni cienką - nie grubszą od ulamków mikrona - warstwąk roztopionego i rozpylonego srebra. Rzecz tylko w tym, że surowiec do takiego napylenia trzeba sporządzić na miejscu - a więc w... kosmosie. Do tego też właśnie niezbędne były m. in. prowadzone przez kosmonautów eksperymenty z kosmiczną

## Sposób na kamice nerkową

Po czterech latach badań naukowcy z Kliniki Uniwersytetu Monachijskiego i spółki „Dornier” opracowali metodę, która ma umożliwić w sposób bezbolesny, nie wymagający zabiegu chirurgicznego, wyłączenie i kamicy nerkowej. Metoda polega na zastosowaniu kolejno ultradźwięków i promieni X. Ultradźwięki, za pomocą specjalnie skonstruowanego reflektora, rozbijają kamienie w czasie ulamka sekundy, następnie ulegają one rozprężeniu pod czas działania promieni X.

Technologia topienia metali w warunkach nieważkości. Służąca do takiego ochronno-oczyszczającego i odnawiającego napyłniania roztopionym w kosmosie srebrem specjalna aparatura otrzymała oficjalną nazwę „dispartitel”.

KOSMICZNY „PISTOLET”  
Ostatnio grupa naukowców z tego samego instytutu skonstruowała jeszcze bardziej rewelacyjny model takiego urządzenia w postaci zminia turystycznej - kosmicznego elektronicznego „pistoletu”, który można w razie potrzeby wyjmować

## Prognozowanie urodzajów

Azerbejdżńska SRR. Instytut Badań Kosmicznych opracowuje dane dostarczone przez sztuczne satelity Ziemi. Porównując zdjęcia z kosmosu z informacjami dostarczanymi przez aparaturę naukową naziemną można prognozować na przykład urodzaj bawełny, a także wykrywać naturalne zasoby bogactw mineralnych.



Jednym z głównych celów badań prowadzonych przez instytut jest skonstruowanie urządzeń do opracowywania danych uzyskiwanych przez stacje orbitalne.

Na zdjęciu: próba aparatury hydrolokacyjnej.

CAF-TASS

## Tajemnica księżycowych mórz

Księże zwrócony jest stale na samą stronę w kierunku Ziemi. Dopiero zdjęcia satelitarne umożliwiły poznanie drugiej niewidocznej z Ziemi strony Księżyca. Prawdziwym zaskoczeniem dla astro nomów było stwierdzenie, że na drugiej stronie Księżyca nie ma ciemnych, bazaltowych mórz. Występujące na sztywnym globie morza znajdują się po jednej jego stronie.

Ten dziwny układ jest wynikiem deformacji Księżyca spowodowanej siłą przyciągania Ziemi. Kiedy Księżyce był przylączył ostaniec ukazał się, przyciąganie Ziemi spowodowało odkształcenie płynnej lawy na jego powierzchni. Tym można tłumaczyć tak dziwne rozmieszczenie księżycowych mórz i oceanów.

Nowy elektroniczny „pistolet” został już wypróbowany w warunkach symulujących nieważkość. Eksperymentów z nim nie zaplanowano do wykonywania na latającym obecnie po orbicie statku „Sallut-6”, albowiem skonstruowany on został z myślą o przyszłości - kiedy ludzie i ich statki przebywać będą w kosmosie przez znacznie dłuższe okresy niż obecnie. Każdy z eksperymentów, prowadzonych przez koleżną załogę radzieckich kosmonautów, miał swoje głęboko przeanyslane cele. A więc cierpliwość - kosmiczna era dopiero się zaczyna...

LESŁAW KOLIJEWICZ

# DO WYBORU DO KOLORU

GDANSK PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BALTYSKA - Koncert symfoniczny, g. 19.30  
BIAŁA SALA KATUSZA GŁÓW NOMIEJSKIEGO - Potajemne małżeństwo, g. 19  
TEATR „WYBRZEŻE” - Przedstawienie Hamleta we wsi Giucha Dolna, g. 19  
SOPOT TEATR KAMERALNY - Wrogowie, g. 19  
GDYNIA TEATR MUZYCZNY - Sekretary przystanek, g. 19.15  
GDYNIA TEATR DRAMATYCZNY - To miłość - tańca czas - Don Rzemiosła w Gdyni, g. 19

WYSTAWY  
GDANSK KMPK, Długi Tarz 30 - Wzrost i dziecko - wyst. fotograficzny przygotowany w obrębie o materialu Muzeum Stutthof - w g. 10-21  
KMPK, Długa 35 - Polski plakat filmowy - w g. 10-21  
ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART. GALERIA GN ZPAF, ul. Piłsna 1 - Wyst. prac fotograficznych L. Brozkowskiego - w g. 10-17  
TEATR „WYBRZEŻE”, Targ Weclowy - R. Berezicki - malarstwo  
RATUSZ STARIEMIESKI, ul. Korzenna 33 - malarstwo E. Just - w g. 10-16  
GALERIA SZTUKI BWA, Długa 6768 - D. Soltan-Krzyżowska - tkanina w  
GALERIA ROBOTNICZA BWA, ul. Zytunia (obok „Novoteli”) - Wyst. rzeźby plenerowej pn. Przewodnik wojnie, przedew fascyzm 1939-1979  
GALERIA SIEN GALERIA „PRZYMORZE”, ul. Jaaskola (Finlandia) - malarstwo w g. 10-16  
GALERIA GTPS, ul. Chlebicka 2 - grafika A. Zieman (RPN) - g. 10-16  
GDANSK-OLIWA GALERIA „PRZYMORZE”, ul. Słaska 66 - malarstwo S. Albrechta - w g. 10-16  
SOPOT BWA, Powstańców warszawskich 246 - pawilon D - wyst. plastyki współczesnej i malarzy z Wrocławia: pawilon C - Z. Mirata - fotografika: pawilon A i B - Plastyki Wybrzeża: GALERIA BWA „OUT” - J. Pamula - grafika w g. 12-15  
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ Sopotu, Człowiek 12 - malarstwo Z. Kotlarczyka - w g. 10-17  
GDYNIA BWA, Dardowskiego 11 - K. Findziński - grafika w g. 12-18  
GDYNIA KMPK, Świętołaska 69 - grafika A. Mana - w g. 15-21  
KMPK, skwer Kościuszki 30 - Wzrost 1939 - wyst. fotokopii dokumentów: Port w obiektywie - wyst. fotogr. - W. Wasilko - w g. 11-23

MUZEJA  
Gdańsk Muzeum Narodowe, ul. Toruńska 1 - jubileuszowa wyst. malarstwa M. Mokwy - w g. 10-15  
Centrale Muzeum Morskie, ul. Szeroka - w g. 10-16  
Muzeum Historii Miasta Gdańska, ul. Długa - w g. 10-16  
Museum Poczty i Telekomunikacji Oddział w Gdańsku - w g. 8.30-15  
Oliva Pałac Opafów - w g. 9-15

KINA  
GDANSK ŚRÓDMIEŚCIE LENDINGRAD - Fanny z Wilka (pol) od 1. 15. g. 12.30 15. 17.45. 20. KAMERALNE - Zak - Kieszonkowe (fr) od 1. 12. g. 15.45. Rzyki (USA) od 1. 15. g. 18. 20. DRUKARZ - Wyspa skazanych (meks) od 1. 18. g. 17. 19. GEDANIA - Wódz Indian - Tecumseh (NRD) ponor bez obr. g. 17. Knapka na Piatnietki (radz) ponor, od 1. 15. g. 19. WATRA (ROM BARCERZA) - Konik Garbus (radz) bez obr. g. 18. Wier na żona (fr) od 1. 18. g. 17.20. 0. RUNIA KOSMOS - Prorok, zło, i siedmiu rodzi (rum) bez obr. g. 18. Jabberwocky (ang) od 1. 15. g. 18. 20. WZBIEŻCZ BAJKA - Skradziono kolejkę (pol) od 1. 12. g. 12. 14. 16. Wier na żona (fr) od 1. 18. g. 10. 18. 20. ZNICK - Sekret Eniemy (pol) od 1. 15. g. 18. 19. ZAWISZA - Człowiek i jego dary (NRD) bez obr. g. 16. Mandingo (wb) od 1. 18. g. 18. 20.15. NOWY PORZĄD - Skarb na wyspie (rum) bez obr. g. 16. Jabberwocky (ang) od 1. 15. g. 18. 20. OLIVA DELFIN - Wilk grasuje (NRD) bez obr. g. 15.30. Lek wysokość (USA) od 1. 15. g. 17. 19. RICHARD CRENNA, Elizabeth Taylor, David Dukes i inni. 23.05 - „Złoty dług i srebrny wie” rep. film.  
23.20 - Wiadomości dziennika  
23.25 - Sport w Studio 8  
23.40 - Rozrywka na zyczenie  
23.55 - Kino nocne - „Lamigłówki” film sensacyjny prod. ang. z serial „Inspektor Reagan”. Wykonawcy: John Thaw, Dennis Waterman i inni  
0.30 - Studio 8 - na dobranoc

PROGRAM II  
16.25 - Program dnia  
16.40 - Estrada Folkloru - Kasztanier 78 (kolor)  
17.10 - Popołnie wiedzy i fantazji (kolor)  
17.25 - Lodowy archipeląg - film prop. nauk.  
17.45 - Mój hobby - relacja z wystawy sprzętu radiowo-telewizyjnego w Berlinie Zach.  
18.00 - Kalejdoskop nauki i techniki  
18.10 - „Kopernik”, odc. 2 pt. „Ziemia”, film TF, rez. Ewa i Andrzej Antkowiak, Barbara Wrzesńska i inni (kolor)

DIŻURY  
Ostre dyżury pełnią: Instytut Chirurgii AM w Gdańsku z Instytutem Chorób Nowotworczych AM w Gdańsku, Dąbkini 7  
APTEKI  
Stale dyżury nocne pełnią: Gdańsk, ul. Jaskółcza 15. Gd. Wrzeszcz, ul. Piłsna 30/32. Ol. B. Bitwy Oliwki 24. Gdańsk, Przymorze, ul. Obronców Wybrzeża 2. Sopot, ul. Boh. Monte Cas 25. Gdynia, al. Zwycięstwa 25.

PROGRAM I  
13.15 - TTR, RTSS - Biologia, sem. I - Jak odżywiają się zwierzęta?  
13.30 - Redakcja szkolna zapowiedzi  
13.35 - Program dnia  
13.40 - NUR - Filozofia - Przedmiot filozofii i jej stosunek do innych form świadomości (m. in. metafizyka), wykł. doc. dr hab. Jerzy Tądyka  
13.45 - Obiektyw, program województwa gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego  
13.50 - Dziennik (kolor)  
13.55 - Dla dzieci - „Kapelusz”, radziecki film animowany (kolor)  
14.00 - Magazyn motoryzacyjny (kolor)  
14.05 - Muzyka w blasku świece, program estradowy. Wykł. J. J. J.

PROGRAM II  
14.00 - Zaproszenie do studia 8  
14.05 - „Bliisko ziemi” - Studio 8 z gośćmi  
14.10 - „Jana” - program rozrywkowy  
14.15 - Jazda bez poprawki - cz. 1  
14.20 - Krolewski ogrodnik - rep. filmowy  
14.25 - Jazda bez poprawki - cz. 2  
14.30 - „Dziewicy rejs” - rep. filmowy  
14.35 - Jazda bez poprawki - cz. 3  
14.40 - Magazyn filmowy Studio 8  
14.45 - Kolekcja Leszka Mazana  
14.50 - Jazda bez poprawki - cz. 4  
14.55 - Zapisane ósemki: „Kolumbowie raz jeszcze” - cz. 3  
15.00 - Gra i splewa Jethro Tull - program rozrywkowy  
15.05 - Orły pana pułkownika  
15.10 - Jazda bez poprawki - cz. 5  
15.15 - Dobranoc  
15.20 - „Słoteczka”  
15.25 - Wieczór z dziennikiem  
15.30 - Studio 8 zaprasza na wieczór  
15.35 - „Ogień na niebie” - film fab. prod. amerykańskiej, rez. Jerry Jameson. Wykonawcy: Richard Crenna, Elizabeth Taylor, David Dukes i inni  
15.40 - „Złoty dług i srebrny wie” rep. film.  
15.45 - Wiadomości dziennika  
15.50 - Sport w Studio 8  
15.55 - Rozrywka na zyczenie  
16.00 - Kino nocne - „Lamigłówki” film sensacyjny prod. ang. z serial „Inspektor Reagan”. Wykonawcy: John Thaw, Dennis Waterman i inni  
16.05 - Studio 8 - na dobranoc

ROZNE  
Telefon „W” 31-21-29 - czynny od godz. 15 do 21, codziennie o prócz Sobót, niedzieli i ustawowych wolnych dni  
Pogotowie lokatorskie - Gdańsk tel. 32-38-54 w g. 8-22  
Przyjście Zaufania - Anonimowy numer alarmowy 82 (cała doba)  
Pomoc Drogową Gdańsk - tel. 122-35-56 (cała doba)  
Pogotowie Techniczne 97 P. Pomocni - czynna cała doba, tel. 954